

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 6 (154), 25 marca 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Zielone światło dla obywateli

Budżet obywatelski – to się opłaca

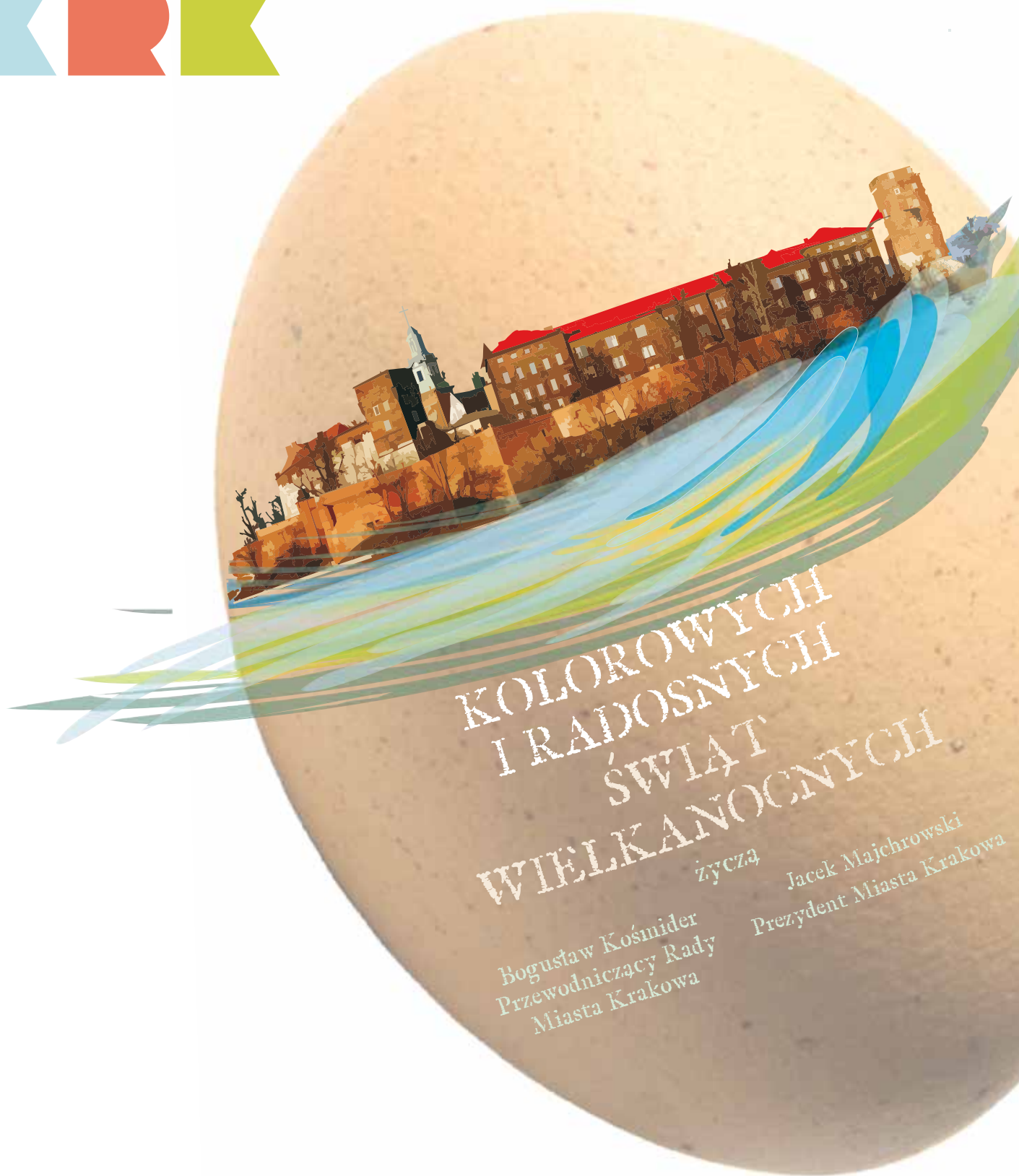
**Z drzewkiem życia na
Zwierzyniec**

Rozmowa z kustosz MHK Marią Lempart

Kto pyta, nie błądzi

Felieton Prezydenta
Miasta Krakowa





KOLOROWYCH
I RADOSNYCH
ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH

Bogusław Kośmider
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

zyczą

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Serdecznie zapraszamy na tradycyjne wielkanocne święcenie pokarmów w Wielką Sobotę 4 kwietnia 2015 r. o godz. 13.00 przed Bazyliką Mariacką.



PATRONI MEDIALNI



WWW.KRAKOW.PL

Jesteś My Rodziną!

Gmina Miejska Kraków po raz szósty organizuje kampanię „Kraków stawia na rodzinę”, nad którą patronat objął Prezydent Miasta Krakowa. Jej główna idea to promowanie rodziny, wartości rodzinnych oraz aktywnego, zdrowego trybu życia. Kampania adresowana jest do wszystkich krakowskich rodzin. Będą one mogły uczestniczyć w wydarzeniach sportowych, edukacyjnych, kulturalnych oraz artystycznych, takich jak m.in. Krakowski Bieg Rodzin (18 kwietnia), IV Święto Rodziny Krakowskiej (24 maja), akcja „Rodzinne Pływanie”, konkurs plastyczny „Jesteś My Rodziną” (już ogłoszony), a także w szeregu zajęć i warsztatów przygotowanych przez partnerów kampanii.

Tradycyjnie do współpracy zostały zaproszone młodzieżowe domy kultury, wydziały Urzędu Miasta Krakowa, miejskie jednostki organizacyjne oraz partnerzy zewnętrzni. W tym roku będzie naprawdę sporo się działo! Poniżej prezentujemy najważniejsze wydarzenia, które powinny znaleźć miejsce w naszych kalendarzach.

25 kwietnia Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka organizuje „Dzień Ziemi w Korczaku”, w ramach którego odbędą się m.in. warsztaty ekologiczne oraz twórczego recyklingu „Biżuteria z makulatury”. 12 czerwca MDK zaprasza na piknik rodzinny pn. „Wielka Gala”.

Z kolei Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana 15 maja zaprasza na „Rodzinny przegląd filmowy”, podczas którego będzie

okazja do obejrzenia filmów skierowanych zarówno do najmłodszych widzów, jak i ich rodziców. Młodzieżowy Dom Kultury przy al. 29 Listopada 102 w czerwcu organizuje Święto Dzielnicy III, a w listopadzie cieszący się dotychczas ogromną popularnością Festiwal Gier Logicznych.

Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży przygotowuje wycieczki z cyklu „Vademecum Krakowa”, na których wraz z przewodnikiem można zajrzeć w zakątki naszego miasta. Zachęcamy też do udziału w warsztatach „Sobota Palmowa na Szerokiej”, które odbędą się 28 marca.

W kampanii biorą udział także Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, Młodzieżowy Dom Kultury im. K.I. Gałczyńskiego, Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 5 oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. A. Bursy. Szczegółowy program imprez organizowanych przez te placówki można znaleźć na ich stronach internetowych oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.krakow.pl.

Redakcja KRAKOWA.PL



KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Kiedy przypadają imieniny Albina? 2. Gdzie znajduje się ulica, której patronuje bp Albin Małyśki? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Imieniny Albina przypadają 1 marca. 2. Ulica, której patronuje bp Albin Małyśki, znajduje się na krakowskich Dębnikach. Nagrody otrzymują: Alina Marzec oraz Lucyna Błażejewska.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jakie znaczenie przypisywano figurkom Żydów czytają-

cych Torę, które można nabyć podczas Emausu? 2. W jakich dniach krakowianie będą mogli wybrać najlepsze projekty budżetu obywatelskiego? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 30 marca 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają bilety na Misteria Paschalia.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Katarzyna Maleta-Madejska,

Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Damian Zelezik, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Business Point Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 8 kwietnia.

W numerze:

BUDŻET OBYWATELSKI

- 4. Zielone światło dla obywateli**
Budżet obywatelski – to się opłaca

MIASTO

- 7. Z drzewkiem życia na Zwierzyniec**
Rozmowa z kustosz MHK Marią Lempart
- 8. Godzina dla morświna**
Zgaś światło. Nie bądź obojętny
- 8. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 9. Kto pyta, nie błądzi**
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa
- 10. Rowerowy Kraków**
Rozmowa z Marcinem Wójcikim, oficerem rowerowym
- 11. Nadzieja ma kolor niebieski**
Światowy Dzień Wiedzy o Autyzmie już 2 kwietnia
- 12. Sztuka dzieci Europy**
Młodzi artyści z Krakowa wyróżnieni
- 13. Specjaliści pomogą rodzicom**
Ważne dla rodziców wychowujących niepełnosprawne dzieci

SPORT

- 14. Buty to podstawa**
„Motywacja jest tym, co pozwala zacząć...”
- 15. Gotowi do gry**
O miejskich programach sportowych

KULTURA

- 15. Ślad po teatrze. Co zostanie po nas?**
Zaproszenie na panel dyskusyjny do Łaźni Nowej
- 16. Jeff Beal i „House of cards”**
Kolejna gwiazda na festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie

DLA SENIORÓW

- 17. Bilety za grosze**
Co, gdzie, za ile?
- 17. Zapraszamy w marcu i kwietniu**
Oferta kulturalna dla seniorów

RADA MIASTA KRAKOWA

- 18. Przyjazny radny**
Rozmowa z Kazimierzem Chrzanowskim
- 19. Okiem Przewodniczącego**
Pierwsze 100 dni Rady Miasta Krakowa kadencji 2014–2018

- 20. Spełnione dbają o innych**
O „Krakowiankach 50+”

- 22. Emocje wokół Plant**
Prace remontowe już wkrótce

- 23. Nadzieja w PPP**
Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

- 24. Czarownica z Krowodrzy**
O prekursorce współczesnej medycyny alternatywnej
- 25. Kalendarium krakowskie**
- 26. Ogłoszenia**

Zielone światło dla obywateli



10 mln zł – to tegoroczny budżet obywatelski. Dzięki tej kwocie możliwa będzie realizacja wybranych przez mieszkańców zadań ogólnomiejskich i projektów dzielnicowych. Swoje propozycje można składać już tylko do końca marca.



fot. Paweł Kravczyk / UMK

Damian Żelezick

Budżet obywatelski, zwany też partycypacyjnym, to wyznaczona część pieniędzy z kasy miasta, o której wydaniu decydują bezpośrednio mieszkańcy. Najczęściej odbywa się to w formie głosowania nad zaproponowanymi przez nich projektami. Pierwszym miastem w Polsce, które zastosowało tę formę demokracji bezpośredniej, był w 2011 r. Sopot. W ubiegłym roku także krakowianie po raz pierwszy wzięli część budżetu miasta w swoje ręce. Przez ponad tydzień mieszkańcy, którzy ukończyli 16. rok życia, mogli wybierać spośród 462 projektów (ogólnomiejских i dzielnicowych) o łącznej wartości niemal 79 mln zł. Oddawanie głosów było możliwe w 209 punktach oraz drogą elektroniczną. – Zainteresowanie budżetem obywatelskim w pierwszej edycji było dla nas miłym zaskoczeniem. W piątek 10 czerwca mieliśmy ok. 60 zarejestrowanych wniosków, a można było je składać tylko do 13 czerwca. W ostatnich kilkudziesięciu godzinach dotarło ich jednak ponad 600! – mówi Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa.

Opłaca się decydować?

Frekwencja podczas głosowania wyniosła 10 proc. O słuszności przedsięwzięcia przekonany jest jeden ze współautorów zwycięskich projektów Sebastian Sułkowski, przewodniczący krakowskich „Młodych Demokratów”. – Uważam, że budżet obywatelski to jedno z najważniejszych narzędzi służących do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Pokazuje, w jaki sposób realizowane są projekty publiczne. Dzięki niemu obywatele poznają procedurę, koszty i różne przeszkody stojące na drodze do realizacji projektu. Przybliży władzę i administrację do obywateli, ponieważ przy realizacji wielu zadań potrzebna jest ich współpraca – tłumaczy.

Propozycje „Darmowego Miejskiego Internetu” oraz „Sekundników na głównych sygnalizacjach świetlnych” były jednymi z najczęściej wybieranych podczas głosowania. Sebastian Sułkowski chwali organizację na poziomie weryfikacji i oceny wniosków: – Podczas opiniodawania propozycji stworzenia miejskiego WiFi UMK zebrał trzy podobne projekty i pomógł połączyć je w jeden. Dzięki temu rozszerzono ideę, a autorzy pomysłów na etapie gło-

sowania zamiast rywalizować, współpracowali ze sobą. WiFi pojawi się na przełomie czerwca i lipca w wybranych punktach. Obecnie jesteśmy na etapie przetargu dla firm, które będą świadczyć usługę dla miasta. Urząd informował nas o wszystkim i konsultował z nami wiele swoich działań, zorganizowano też kilka spotkań – mówi przewodniczący „Młodych Demokratów”. – W przypadku WiFi współpraca z Wydziałem Informatyki UMK przebiega obecnie tak, jak moim zdaniem powinna przebiegać współpraca z każdym urzędem w naszym kraju – dodaje.

Idea budżetu obywatelskiego jest nie tylko sposobem bezpośredniego wpływu obywateli na życie miasta, ale również okazją do nauki współdziałania na linii władza–mieszkańcy. Pomimo sukcesów na tym polu są jeszcze sprawy, które należy poprawić. – Jeśli chodzi o sekundniki, to na etapie weryfikacji merytorycznej poinformowano mnie, że nie jest możliwa realizacja projektu w wersji, którą sobie zamierzaliśmy – tłumaczy lekko zawiedziony Sebastian Sułkowski. Projekt zakładał, że sekundniki umieszczone zostaną na najważniejszych skrzyżowaniach miasta tj.: na rondzie Grzegorzeckim, na rondzie Grunwaldzkim oraz na skrzyżowaniu ul. Dietla z ul. Starowiślną, na których funkcjonuje sygnalizacja świetlna. W trakcie oceny zadania okazało się, że nie jest to możliwe z racji systemu sterowania ruchem, który jest zainstalowany na głównych ciągach komunikacyjnych naszego miasta. Dlatego sekundniki podłączono na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną stałoczasową (np. na al. Kijowskiej), co jest jak najbardziej uzasadnione. – Problem polega na tym, że nasz projekt w swojej nazwie wciąż odnosi się do głównych skrzyżowań miasta. Poza tym wciąż przekonujemy ZIKiT, który z racji zmiany lokalizacji wykonania projektu obniżył jego koszty z 500 tys. zł. do 76 tys. zł, aby testowo zainstalował 10-sekundowe liczniki, a także sekundniki dla pieszych. Z naszych in-

formacji wynika, że te rozwiązania nie będą kolidować ze zintegrowanym systemem sygnalizacji świetlnej. Poza tym bez zarzutu sprawdzają się w innych polskich miastach – dodaje współautor pomysłu.

Realizację wielu wybranych w głosowaniu projektów przesunięto też z roku poprzedniego na rok bieżący. Wiąże się to np. z procedurą przyznawania środków: – Projekt zakładający remont znajdującej się w Mydlnikach Filii nr 7 Krowoderskiej

Idea budżetu obywatelskiego jest nie tylko sposobem bezpośredniego wpływu obywateli na życie miasta, ale również okazją do nauki współdziałania na linii władza–mieszkańcy.

Biblioteki Publicznej został wybrany przez mieszkańców. Rozumiem, że wszelkie procedury to konieczność, ale mam nadzieję, że potrważą one możliwie jak najkrócej. Budynek jest obiektem zażytkowym, co stwarza dodatkową trudność – wyjaśnia Elżbieta Wszolek, dyrektor Krowoderskiej Biblioteki Publicznej.

Decyduj, to się opłaca

Korzystając z ubiegłorocznych doświadczeń, radni Krakowa oraz pracownicy wydziałów UMK starają się udoskonalić funkcjonowanie budżetu obywatelskiego. W tym roku pojawiło się kilka znaczących zmian, które dotyczą weryfikacji projektów, a także samego głosowania. Wprowadzono progi finansowe określające wartość projektu (od 25 tys. zł do 3 mln zł) oraz możliwość odwołania się od decyzji komisji oceniającej pomysły. Rada Miasta na realizację zadań ogólnomiejskich w ramach budżetu obywatelskiego w tym roku przeznaczyła 10 mln zł, a rady dzielnic do dyspozycji mieszkańców łącznie oddają ok. 2 mln zł. Pracownicy UMK prowadzą również działania edukacyjne i informacyjne popularyzujące projekt budżetu partycypacyjnego oraz zachęcające mieszkańców do realnego udziału w tworzeniu otaczającej przestrzeni. – Do 31 marca będziemy mogli skorzystać z porad specjalistów w namiocie konsultacyjnym, który znajduje się na deptaku ronda Mogińskiego. W dniach roboczych, w godz. 12.00–18.00, dyżuruwać w nim będą pracownicy poszczególnych wydziałów UMK i miejskich jednostek organizacyjnych, którzy udzielą porad merytorycznych pod kątem naszych pomysłów. Natomiast same wnioski pomogą sprawdzić urzędnicy z Wydziału Spraw Społecznych, których w namiocie znajdziemy każdego dnia – mówi Rafał Perłowski, dyrektor Wydziału Turystyki i Promocji Miasta.

Aby zachęcić krakowian do jeszcze większego zaangażowania się w życie miasta, zorganizowano szereg spotkań informacyjno-konsultacyjnych oraz warsztatów. Udział w nich wzięli przedstawiciele rad dzielnic, wydziałów UMK oraz specjaliści m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Celem budżetu partycypacyjnego jest wskazanie przez mieszkańców najpilniejszych i najważniejszych potrzeb dostrzeganych na poziomie małej społeczności, czyli dzielnicy, ale i całego miasta, które według nich powinny być sfinansowane. Jest on również sposobem edukacji obywatelskiej, która odbywa się poprzez rozmowę o wspólnych sprawach, przez bezpośredni kontakt z przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za różne aspekty funkcjonowania gminy, a także przez konieczność myślenia o tym, jakie konsekwencje przyniesie dla mieszkańców finansowanie takiego, a nie innego projektu – mówi Marta Smagacz-Poziemska z Instytutu Socjologii UJ. Podczas spotkań pomysłodawcy mogli dopracować swoje projekty od strony formalnej, skonsultować się z przedstawicielami rad dzielnic i skonfrontować z nimi swoje spojrzenia na zagospodarowanie ich najbliższego otoczenia. Specjaliści pomagali też oszacować rzeczywisty koszt realizacji swoich projektów. – Takie spotkania są bardzo potrzebne, wiele wnoszą do debaty o życiu miasta, uświadamiają mieszkańcom istotne problemy. Uważam jednak, że mogły być zorganizowane już w lutym, zaraz po uchwaleniu przez Radę Miasta projektu o budżecie obywatelskim – mówi jedna z uczestniczek warsztatów odbywających się w Młodzieżowym Domu Kultury przy al. 29 Listopada 102.

Aktywizacja wszystkich grup społecznych jest jednym z podstawowych celów budżetu obywatelskiego. – Budżet partycypacyjny jest postrzegany jako sposób włączania się mieszkańców

Namiot konsultacyjny

Godziny funkcjonowania namiotu:

W godz. 12.00–15.00 każdego dnia w namiocie dyżuruwać będą pracownicy Wydziału Spraw Społecznych

25 marca, godz. 15.00–18.00

– Zespół Ekonomiki Oświaty
– Wydział Edukacji

26 marca, godz. 15.00–18.00

– Zarząd Infrastruktury Sportowej
– Wydział Sportu

27 marca, godz. 15.00–18.00

– Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego

– Biuro ds. Ochrony Zdrowia

30 marca, godz. 15.00–18.00

– Wydział Gospodarki Komunalnej
– Zarząd Budynków Komunalnych

31 marca, godz. 15.00–18.00

– Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu
– Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

w proces rządzenia miastem. Chodzi zwłaszcza o tych, którzy dotychczas z różnych powodów nie uczestniczyli w tym procesie lub robili to doraźnie np. poprzez wybory samorządowe. Dla mnie ważną miarą powodzenia budżetu obywatelskiego jest pojawienie się osób z grup i środowisk, których interesy są słabo reprezentowane we władzach miasta, oraz tych, które do tej pory nie były w żaden sposób publicznie aktywne – dodaje socjolog. Dlatego istotnym celem kampanii edukacyjnej są te grupy wiekowe, których jeszcze nie zaczęły interesować sprawy miasta, oraz te, które z racji wpływających lat mogą czuć się wykluczone z aktywnego wpływu na proces rządzenia. – Nośniki informacji sprowokowałyśmy także pod kątem wieku odbiorców. Materiały promocyjne przeznaczone dla seniorów mają większą czcionkę, odpowiednio zredagowany tekst, natomiast te dla młodzieży są bardziej dynamiczne, z większą ilością przydatnych dla ludzi młodych informacji. Wiele istotnych i pomocnych danych znajdziemy również na stronie www.budzet.krakow.pl – dodaje dyrektor Perłowski.

Harmonogram budżetu obywatelskiego jest już ściśle ustalony. Projekty można oddawać do końca marca. Potem wszystkie przesłane propozycje poddane zostaną ocenie formalnoprawnej, która potrwa do 31 maja. Do 12 czerwca powstanie lista projektów, na które będzie można głosować. Najlepsze z nich mieszkańcy wybiorą między 20 a 28 czerwca.



W ramach zeszlórocznego budżetu obywatelskiego na krakowskich skrzyżowaniach pojawiły się sekundniki

Z drzewkiem życia na Zwierzyniec

O krakowskich tradycjach wielkanocnych, Emausie sprzed 100 lat i drzewku życia z **Marią Lempart**, kierownikiem Domu Zwierzynieckiego – oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Paweł Krakowyk / UMK

Maria Lempart – z zamiłowania i wykształcenia historyk, kustosz Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

Czy Kraków świętuje Wielkanoc inaczej niż reszta kraju?

Maria Lempart: Kraków wszystko robi inaczej niż reszta kraju i ma swoje wielkanocne tradycje, których nie można znaleźć w innych regionach. Przede wszystkim w Krakowie zachowała się tradycja odpustu Emaus, odbywającego się w poniedziałek wielkanocny przy klasztorze Norbertanek. Pamiętajmy, że dawniej odbywały się one w wielu innych miejscach Krakowa.

A dlaczego zachował się właśnie ten na Zwierzyniec?

ML: Właściwie trudno powiedzieć. Zacytuję tu może Amrożego Grabowskiego: „by spalić kalorie”. A mówiąc zupełnie poważnie, Zwierzyniec przez długie lata znajdował się poza miastem i może właśnie to spowodowało, że krakowianie wędrują do tej pory na Zwierzyniec. Warto też pamiętać, że to miejsce wyjątkowo kultywujące tradycje – stąd przecież wyrusza Lajkonik, tutaj mieszka wiele rodzin szopkarzy.

Czy dzisiejszy Emaus mocno różni się od tego sprzed 100 lat?

ML: Patrząc na zdjęcia sprzed 100 lat – bardzo się różni. Ale tak naprawdę tych różnic wcale nie jest

tak wiele. Wtedy były kramy z zabawkami, teraz też są. I dziś na stoiskach pojawiają się tzw. Żydy emausowe – związane z liturgią Wielkiej Nocy, ptaszki, gliniane dzwoneczki odstrasżające duchy czy drzewka życia, sięgające jeszcze tradycji przedchrześcijańskiej. Są balony – choć dzisiaj inne niż kiedyś – jest wata cukrowa... Oczywiście, dzisiejszy asortyment można uznać za dość przynębiający, jeśli weźmiemy pod uwagę dominującą chińszczyznę. Trzeba jednak powiedzieć, że od jakiegoś czasu sami ludzie odwiedzający odpust próbują to zmienić.

Zwłaszcza że każdego roku Emaus przyciąga tłumy...

ML: Zgadza się, zwłaszcza w piękną pogodę tłumy po prostu płyną przez Zwierzyniec. Emaus to odpust bardzo znany i popularny, każdego roku przyjeżdżają tu także goście spoza Krakowa i spoza Polski. Warto się więc starać, by wyglądał on wyjątkowo i nawiązywał do korzeni.

Dom Zwierzyniecki, któremu Pani szefuje, próbuje ostatnio przywrócić jedną z pięknych tradycji...

ML: Rok temu po raz pierwszy ogłosiliśmy konkurs na drzewko emausowe. Zdawaliśmy sobie

sprawę, że tradycja drzewek życia, które wiele lat temu sprzedawano na kramach odpustowych, dziś jest praktycznie zapomniana i być może do konkursu nikt się nie zgłosił. Nasze obawy okazały się jednak niepotrzebne – pomysł chwycił i mieliśmy kilkadziesiąt zgłoszeń do konkursu. W tym roku pytania o konkurs spływają do nas już od lutego.

Może nie wszyscy wiedzą, czym jest drzewko życia...

ML: Tzw. drzewko życia przypominało wiosenne odradzanie się życia i nawiązywało do przedchrześcijańskich wiosennych obrzędów zadusznych i dawnych wierzeń. Drzewka wykonywano z patyka z zatkniętymi drewnianymi listkami, na którego szczycie umieszczano figurkę ptaka lub gniazda z pisklętami. Zakupione na Emausie drzewko było niegdyś nieodłącznym elementem wiosny w Krakowie, widać je jeszcze na zdjęciach z początku XX w.

W tym roku wszyscy chętni mają czas na wykonanie drzewka do 6 kwietnia.

ML: Zapraszamy z drzewkami do Domu Zwierzynieckiego od godz. 10.00 do 15.00. Warto przyjść jak najwcześniej, gdyż w tym roku, oprócz wyróżnień jury, przyznawana będzie także nagroda publiczności. Drzewka oceniamy w 3 kategoriach wiekowych: dzieci – do lat 12, młodzież – od 12. do 18. roku życia oraz dorośli. W każdej kategorii zostaną przyznane 3 nagrody, a jury zwracać będzie szczególną uwagę na estetykę, nawiązanie do tradycji oraz innowacyjność. Na ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zapraszamy tego samego dnia o godz. 17.00.

Co jeszcze Dom Zwierzyniecki przygotował na tegoroczne święto?

ML: Jak co roku zapraszamy na warsztaty artystyczne dla dzieci w godz. 11.00–15.00. Szczegółów nie zdradzę, ale na pewno będzie inaczej niż rok temu. Na te zajęcia nie trzeba wcześniej się zapisywać. Zapraszamy też do zwiedzenia wystawy „Zwierzyniec zaprasza – Krowodrza” – i będzie to ostatni dzień funkcjonowania tej ekspozycji. Dwukrotnie będzie można zobaczyć ją z przewodnikiem – o godz. 13.00 i 15.00. Przez cały dzień dostępna dla zwiedzających będzie także mała wystawa plenerowa poświęcona tradycyjnym zabawkom. Z kolei o każdej pełnej godzinie odbędzie się emisja filmu „Krakowskie tradycje. Emaus na Zwierzyniec”.

Nowością w tym roku będzie tzw. „uliczka emausowa” – na naszych kramach będzie można podziwiać – i zakupić – tradycyjne wyroby rzemieślników. Serdecznie zapraszamy w nasze progi 6 kwietnia, a tych, którym będzie mało, zachęcamy do udziału w Święcie Rękawki we wtorek 7 kwietnia!

Godzina dla morświna

Tegoroczny finał międzynarodowej akcji Godzina dla Ziemi odbędzie się 28 marca. Już na początku marca Kraków odwiedziła naturalnej wielkości figura morświna, któremu w tym roku poświęcona jest polska edycja tego proekologicznego projektu WWF.

Jan Machowski

Sytuacja morświna w Bałtyku jest tak dramatyczna, że został on „zmuszony” do tego, aby symbolicznie przenieść się na ląd i prosić o wsparcie – mówił Paweł Średziński z WWF Polska. Przez cały marzec wolontariusze Błękitnego Patrolu WWF razem z figurą morświna podróżują po Polsce, zbierając nie tylko podpisy pod apelem, ale też informując społeczeństwo o istnieniu tego niezwykłego ssaka.

Na początku marca morświn spotkał się w magistracie z... Lajkonikiem. – Kraków znany jest z zaangażowania w różne proekologiczne inicjatywy, od lat aktywnie uczestniczymy w Godzinie dla Ziemi, w Europejskim Dniu bez Samochodu, promujemy recykling i walczymy o czyste powietrze. Nie jesteśmy też obojętni na los morświna – mówił zwierzyński konik.

Podróż naturalnej wielkości figury tego walenia po Polsce odbywa się pod hasłem „Godzina dla morświna. Bądź moim głosem. Pomóż”. Organizatorzy, wykorzystując potencjał Godziny dla Ziemi WWF, zbierają podpisy pod apelem o pomoc dla krewniaka delfina.

Ambasadorem akcji został znany polski aktor Marcin Dorociński, natomiast partnerem

kampanii Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu, która od lat prowadzi badania nad bałtyckimi morświnami.

Podróż morświna po Polsce zakończy się 28 marca. Tego dnia o 20.30 w ramach między-

narodowej akcji WWF Godzina dla Ziemi zostanie wyłączone oświetlenie reprezentacyjnych obiektów w kilku tysiącach miast na świecie. Nie inaczej będzie w Krakowie. Zgaśnie oświetlenie głównego gmachu magistratu (Pałacu Wielopolskich), bazyliki Mariackiej, wieży Ratuszowej, Sukiennic, kopca Kościuszki oraz kładki Bernatka.

Godzina dla Ziemi WWF jest obecnie największą globalną akcją na rzecz ochrony środowiska. Po raz pierwszy odbyła się w 2007 r. w Sydney. Od tego czasu rozrosła się do rozmiarów wielkiej manifestacji.

Więcej informacji o akcji można znaleźć na stronie godzinadlaziemi.wwf.pl.



W krakowskim magistracie morświn spotkał się z... Lajkonikiem

foto: Paweł Karczewski / UMK

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

4 marca

- Spotkanie z ambasadorem Królestwa Tajlandii w RP Manasvi Srisodapolem
- Spotkanie z przedstawicielami korporacji tak-sówkarskich

6 marca

- Spotkanie z zastępcą Szefa Misji Ambasady Królestwa Niderlandów Adriaanem Palmem
- Wręczenie ks. Romualdowi Jakubowi Wekslerowi-Waszkinelowi oraz Zofii Radzikowskiej



zdjęcia: Wiesław Najjła / UMK

nagrody im. ks. Stanisława Musiała, Akademia Ignatianum, ul. Kopernika

8 marca

- Konferencja „Świat dla Kobiet czy Kobiety dla świata”, Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Rynek Główny



10 marca

- Spotkanie z nowo mianowanymi profesorami krakowskich uczelni, Podziemia Rynku

12 marca

- XXV Forum Turystyki, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa

16 marca

- Uroczystości z okazji 70. rocznicy powstania firmy BUDOPOL, ul. Monte Cassino

19 marca

- Wręczenie medali św. Józefa w Małopolskim Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorców Budowlanych w Krakowie, pl. Wolnica
- Uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, bazylika Mariacka, pl. Mariacki
- Złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Dietla, pl. Wszystkich Świętych

Kto pyta, nie błądzi

Nie jest trudno wyrzucić w błoto miliardy złotych. Wydać je sensownie – to już zupełnie inna sprawa. Otwarcie w Warszawie drugiej linii metra stało się pretekstem do ożywionej dyskusji w krakowskich mediach na temat tego, kiedy i my doczekamy się podobnej uroczystości z przecinaniem wstęgi. Mam wrażenie, że autorzy tych dywagacji nie chcą zauważyć, że porównywanie sytuacji Krakowa i Warszawy w tej sprawie nie tylko jest niemożliwe, ale również nie-poważne.

◀ Jacek Majchrowski

„W stolicy druga linia, a w Krakowie tylko debata” – takim tytułem redakcja opatrzyła artykuł przedstawiający opinie pracowników krakowskich uczelni technicznych w sprawie budowy metra w Krakowie. Cóż on sugeruje Czytelnikowi niewglębującemu się na co dzień w temat? Warszawa jest aktywna, w Krakowie władze miasta jedynie gadają, zamiast wziąć się do roboty i spełnić „wolę mieszkańców” (dlaczego napisałem to w cudzysłowie, wyjaśnię za chwilę).

„[Warszawa] jest bardziej przygotowana do dalszej rozbudowy metra, niż Kraków do stworzenia pierwszej jego nitki” – pisze dziennikarz, jak rozumiem, czyniąc zarzut władzom miasta. Na początek przypomnę więc kilka faktów, o których autor zdaje się zapominać. Projektowanie dzisiejszego warszawskiego metra zaczęło się ponad 40 lat temu. Decyzję o jego budowie podjęła Rada Ministrów w 1982 r., co w stanie wojennym było decyzją polityczną. Budowa pierwszej nitki o długości 23 km trwała 25 lat. Drugiej, 6-kilometrowej, krócej, bo pięć lat. Nie powinno więc być sensacją, że warszawska inwestycja jest „bardziej przygotowana”. Nie wspominam już o kwestiach finansowania jej z budżetu centralnego, na co Kraków – realnie patrząc – ma niewielkie szanse.

Technicznie rzecz biorąc...

Czy to oznacza, że jestem przeciwnikiem budowy metra w Krakowie? Odpowiem na to pytanie po raz kolejny: nigdy nie ukrywałem, że podchodzę do sprawy sceptycznie. Nie zgodzę się jednak z tezą, że moje wątpliwości spowodują – co często mi się zarzuca – że inwestycja nie dojdzie do skutku. Zanim jednak wbijemy pierwszą łopatę pod budowę metra, konieczne jest wyjaśnienie kilku ważnych kwestii, przede wszystkim finansowych. Kraków musi mieć pewność, że będzie miał wsparcie finansowe ze środków zewnętrznych, bo o budowie metra z budżetu miasta nie może być mowy. To koszt od kilku do kilkunastu miliardów złotych i ponosząc go, na wiele lat musielibyśmy zrezygnować z jakichkolwiek innych inwestycji w Krakowie. Musimy też mieć możliwie szczegółowe wyliczenia kosztów utrzymania metra – a szacuje się obecnie, że może to być kwota rzędu 150 mln zł –

by móc odpowiedzieć sobie na pytanie, z jakich wydatków Miasto musiałoby co roku rezygnować, by te koszty ponieść. Z takich problemów mieszkańcy muszą sobie zdawać sprawę już dziś, by po pierwszej euforii, że mamy w Krakowie metro, nie czuli się rozczarowani i zaskoczeni informacją, że miasto co roku dopłaca do niego sporą kwotę.

Kolejny problem to wyznaczenie trasy przebiegu linii metra. Nie chodzi przecież o to, by połączyć ze sobą „sypialnie” Krakowa. Temu służą tramwaje i autobusy. Uważam, że budowa metra powinna się łączyć z projektem „Nowa Huta Przyszłości”, gdzie w jednym miejscu docelowo skupionych zostanie 40 tys. miejsc pracy. Jestem przekonany, że gdy uda się zrealizować ten projekt, metro będzie niezbędne.

Szanuję bardzo opinię profesorów Akademii Górniczo-Hutniczej – zwolenników budowy metra. Nie wątpię, iż mają rację, mówiąc, że nie ma żadnych technicznych przeciwwskazań do jego budowy, że tunele na odpowiedniej głębokości nie zagrażą krakowskim kamienicom. Jestem przekonany, że są gotowi udzielić Miastu wszelkiej niezbędnej pomocy przy realizacji tej inwestycji. Urzędnicy i radni miasta muszą jednak wziąć pod uwagę nie tylko aspekty techniczne. Właśnie dlatego powołałem zespół złożony z ekspertów. Chcemy również sporządzić całościową analizę systemu transportowego Krakowa. Wierzę, że pozwoli to znaleźć odpowiedzi na pytania, czy, jakie, gdzie i za ile, metro w Krakowie.

Płać i płacz

Może ktoś zapytać, jak się to ma do wyników referendum, w którym mieszkańcy powiedzieli, że życzą sobie metra. Myślę, że mieszkańcy jeszcze bardziej niż pośpiechu przy realizacji tego życzenia chcą mieć pewność, że inwestycja o tak wielkiej wartości jest przemyślana i będzie dobrze im służyć. Dziwię się więc trochę bardzo jednostronnej, entuzjastycznej narracji niektórych krakowskich mediów. Czas na szukanie odpowiedzi na wszystkie ważne pytania dotyczące metra w Krakowa jest właśnie teraz. Jeżeli podejmiemy decyzję i rozpoczniemy budowę, to przyjdzie nam już tylko za nią płacić. I zrobimy teraz wszystko, by przy tym nie płakać.



Jacek Majchrowski

foto: archiwum wfbnre

Może ktoś zapytać, jak się to ma do wyników referendum, w którym mieszkańcy powiedzieli, że życzą sobie metra. Myślę, że mieszkańcy bardziej niż pośpiechu przy realizacji tego życzenia chcą mieć pewność, że inwestycja o tak wielkiej wartości jest przemyślana. Dziwię się więc trochę jednostronnej, entuzjastycznej narracji niektórych krakowskich mediów. Czas na szukanie odpowiedzi na ważne pytania dotyczące metra w Krakowa jest właśnie teraz.

Rowerowy Kraków

O polityce rowerowej, KMK Bike i budżecie na tegoroczne inwestycje rowerowe z **Marcinem Wójcikiem**, oficerem rowerowym w Zarządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu rozmawia Jan Machowski.

Dla wielu rok 2014 był przełomowy w zakresie polityki rowerowej w Krakowie. Dlaczego? Co jest Pana zdaniem największym sukcesem rowerzystów?

Marcin Wójcik: Niewątpliwym sukcesem było prawdopodobnie pierwsze w świecie referendum poruszające tematykę rowerową. Jako krakowianie powinniśmy z niego być dumni, tym bardziej że opowiedzieliśmy się za rozbudową infrastruktury rowerowej. Szybka reakcją miasta było podniesienie rangi oficera rowerowego poprzez mianowanie go kierownikiem Zespołu ds. Realizacji Polityki Rowerowej.

Wielkim sukcesem było także wykonanie długo oczekiwanego połączenia centrum Krakowa z Nową Hutą wzdłuż ul. Mogiłskiej. Co prawda inwestycja ta nie jest jeszcze zakończona, ale drogą rowerową można już dojechać do ronda Czyżyńskiego, a niebawem będzie można nią dotrzeć także do pl. Centralnego. W ubiegłym roku Nową Hutę z centrum Krakowa połączyliśmy także kompletnym ciągiem rowerowym wzdłuż al. Andersa i Bora-Komorowskiego (na północ) i wzdłuż al. Pokoju (na południe) od ul. Mogiłskiej.

Sporym sukcesem 2014 r. było także ustalenie 470 stojaków rowerowych. W ten sposób realizowane są zapisy zawartego przed rokiem – przy udziale stowarzyszenia Kraków Miastem Rowerów – „Kontraktu 100 rozwiązań”. Znajduje się w nim m.in. postulat „stojak na każdym rogu”. Również tym roku miejsc do bezpiecznego pozostawiania rowerów zdecydowanie przybędzie. Do rowerowych sukcesów zaliczyć można też olbrzymią popularność systemu wypożyczalni roweru publicznego KMK Bike. Liczba zarejestrowanych użytkowników przekroczyła 30 tys., a rowery wypożyczane były ponad 300 tys. razy. Takiego ruchu rowerowego w Krakowie wcześniej nie notowano.

Rusza nowy sezon KMK Bike. Czego mogą się spodziewać jego użytkownicy?

MW: Chcemy uruchomić wypożyczalnię zgodnie z harmonogramem. Do końca marca rowery KMK Bike powinny wyjechać na ulice. Od 1 maja 2015 r. posiadacze Krakowskiej Karty Miejskiej z wykupionym ważnym biletem miesięcznym będą cieszyć się wydłużonym dla nich do 40 minut darmowym czasem przejazd-



foto: archiwum prywatne

Marcin Wójcik – absolwent animacji kultury UJ; od sierpnia 2013 r. pełni funkcję tzw. oficera rowerowego w Zarządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie, a od czerwca 2014 r. jest kierownikiem Zespołu ds. Realizacji Polityki Rowerowej; laureat nagrody Blogger Roku 2006 za prowadzenie krakoff.info

du rowerami oraz korzystniejszymi warunkami cenowymi za dłuższy czas wypożyczenia. Wspólnie z operatorem pracujemy także nad aplikacją na smartfony, która nie tylko pokaże, ile jest dostępnych rowerów na wybranej stacji, ale także zasugeruje optymalną trasę pomiędzy stacjami. Dla wszystkich kochających tradycyjne mapy wydamy rowerowy plan Krako-

wa, na którego odwrocie znajdzie się poradnik, jak bezpiecznie poruszać się jednoślądem.

Czy będzie więcej rowerów miejskich, jakieś nowe stacje? Czy jest szansa, że stacje powstaną obok nowych parkingów Park and Ride?

MW: Z uwagi na to, że przygotowujemy się do nowej formuły zarządzania, w tym roku nie planujemy rozbudowy systemu KMK Bike i budowy nowych stacji. Chcemy przejść na formę koncesji, w której właścicielem wypożyczalni będzie podmiot zewnętrzny. Miasto będzie partycypowało w kosztach utrzymania systemu oraz będzie decydowało np. o miejscu powstania nowych stacji. Plan rozwoju już mamy gotowy. Mapę, na której znajduje się 150 stacji (także obok parkingów Park and Ride), stworzyliśmy już w zeszłym roku. Ideę roweru publicznego traktujemy bardzo poważnie, bo jest to jedna z najskuteczniejszych form promocji tego środka transportu.

A co z infrastrukturą rowerową? Czy będą nowe ścieżki? Czy dalej wytyczane będą także kontrapasy?

MW: Tegoroczny budżet na inwestycje rowerowe jest rekordowy. To niemal 13 mln zł. Wierzę, że plany uda się zrealizować. Drogi rowerowe powinny powstać wzdłuż ulic: Wadowickiej, Wielickiej, Boruty-Spiechowicza, Piastowskiej, Księcia Józefa, Nowohuckiej. Ciekawym rozwiązaniem dla rowerzystów będzie połączenie ul. Wielickiej z ul. Lipską estakadą nad dworcem kolejowym Kraków Płaszów. Pracujemy także nad „drobnymi” udogodnieniami dla ruchu rowerowego, starając się wyznaczyć jak najwięcej kontrapasów, oczywiście głównie w Śródmieściu i na Krowodrzy oraz wszędzie tam, gdzie ruch rowerowy pod prąd jest potrzebny. Dla rowerzystów kilka ulic będzie dwukierunkowych już wczesną wiosną.

Czy w tym roku planowane są jakieś inne udogodnienia dla rowerzystów?

MW: Nowością rowerową będą podpórki dla rowerzystów oczekujących na zielone światło przed przejazdami rowerowymi. W wybranych 15 miejscach nie trzeba będzie przy zatrzymaniu zsiadać z roweru. Podpierając się o taką barierkę, będzie się można poczuć jak w Kopenhadze.

Rok 2015 zakończy się sukcesem, jeśli...

MW: Jeśli uda się zmienić przyzwyczajenia komunikacyjne mieszkańców Krakowa, czyli zwiększyć udział ruchu rowerowego. Zgodnie z zapisami Karty Brukselskiej do 2020 r. powinien on osiągnąć 15 proc. udziału w całym ruchu miejskim.

Nadzieja ma kolor niebieski

Na autyzm nie ma lekarstwa, ale można wiele zrobić, aby osoby dotknięte tą chorobą żyły na miarę swoich możliwości. W Krakowie od 2013 r. działa Centrum Autyzmu, jedyna tego typu placówka edukacyjna w Polsce. W marcu Centrum zdobyło ważną nagrodę.

Paulina Polak

Krakowskie „Centrum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych” zostało wyróżnione w ogólnopolskim konkursie „Na wyzwania – rozwiązania”. Nagrodę z rąk wiceministra edukacji Tadeusza Sławeckiego, 10 marca 2015 r., odebrał w imieniu Gminy Dariusz Domajewski, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji UMK.

Krakowski projekt wyróżnił się na tle innych, ponieważ z jednej strony jest przykładem sprawnej restrukturyzacji szkół specjalnych, niezbędnej m.in. z przyczyn demograficznych. Z drugiej strony powstała nowoczesna placówka z kompleksową ofertą edukacyjną, opiekuńczą i wychowawczą, adresowaną do dzieci i młodzieży od wczesnego wspomaganie rozwoju aż do szkół ponadgimnazjalnych.

Sygnaly od rodziców

Przed kilkoma laty Kraków, podobnie jak inne miasta w Polsce, stanął przed wyzwaniem związanym ze zmniejszającą się liczbą uczniów niepełnosprawnych we wszystkich szkołach specjalnych. Przyczyniła się do tego demografia oraz reforma kształcenia specjalnego, zmierzająca do tzw. edukacji włączającej i tworzenia klas integracyjnych. – Jednocześnie ze zjawiskiem zmniejszającej się liczby uczniów niepełnosprawnych odnotowano wzrost liczby dzieci ze zdiagnozowanymi zaburzeniami ze spektrum autyzmu. To z kolei przełożyło się na wzmożoną aktywność rodziców, sygnalizujących konieczność wszechstronnego zaspokojenia potrzeb edukacyjnych tych uczniów – mówi zastępca dyrektora Dariusz Domajewski z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa.

W odpowiedzi na ten problem władze Krakowa przekształciły trzy placówki, w których kształcili się uczniowie na różnych etapach edukacyjnych (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 5, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Nieusłyszących i Zespół Szkół Specjalnych nr 13) w nowe miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy „Cen-

trum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych”, zlokalizowany przy ul. Szopkarzy 8 i przy ul. Spadochroniarzy 1. W ubiegłym roku pod opieką ośrodka znalazło się 231 dzieci.

Nadzieja ma kolor niebieski

Temat autyzmu powraca każdej wiosny, bo 2 kwietnia przypada Światowy Dzień Wiedzy o Autyzmie. Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała autyzm za jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych oprócz nowotworów, cukrzycy i AIDS. W ostatnich 20 latach występowanie autyzmu zwiększyło się aż dziesięciokrotnie. Szacuje się, że w Europie problem dotyka już 5 mln osób.

Dzięki wysiłkom rodziców dzieci autystycznych oraz środowisk medycznych związanych z autyzmem w ciągu ostatnich dwóch dekad wyraźnie wzrósł poziom wiedzy na temat tej choroby. – Niestety nadal się zdarza, że rodzice dzieci z autyzmem w szkołach czy przychodniach, bywają odsyłani formułką: „my tu przyjmujemy normalne dzieci”. Już sama terminologia budzi grozę – mówi Maria Marczyk z Ośrodka dla Osób z Autyzmem Effatha – placówki zdrowotnej ściśle współpracującej z Centrum Autyzmu jako placówką edukacyjną. Effatha po-

wstała 15 lat temu i od tej pory walczy z mitami o autyzmie. Organizuje kursy, staże, a także inicjatywy społeczne jak np. Przegląd Filmów o autyzmie i zespole Aspergera oraz Europejski Tydzień Autyzmu. Ponadto, co szczególnie wyróżnia ten Ośrodek, prowadzi wielotorową diagnozę i terapię dzieci oraz świadczy usługi medyczne dla uczniów z krakowskiego Centrum Autyzmu. Tylko w ten sposób, bez odsyłania dziecka do kolejnych gabinetów i specjalistów, można stworzyć prawdziwy obraz takich wieloaspektowych zaburzeń i dobrać odpowiednią terapię.

Najbardziej widocznym znakiem obchodów Światowego Dnia Wiedzy o Autyzmie jest oświetlenie na niebiesko najbardziej charakterystycznych budowli. Ten symboliczny gest wyrażający solidarność z dotkniętymi tą chorobą będzie widoczny też w Krakowie. Na tegoroczne święto Effatha zaplanowała także spotkanie na pl. Jana Nowaka Jeziorańskiego, gdzie wolontariusze będą rozdawać ulotki, a niebieskie balony zostaną wypuszczone w powietrze ok. godziny 11.00. Dodajmy, że z Effathą Gmina Kraków prowadzi swój program – „Profilaktyka i terapia dla dzieci z autyzmem”. Z tej pomocy w latach 2010–2015 skorzystało już blisko 800 osób.

– Od 23 lat z różnymi efektami pracuję z osobami cierpiącymi na autyzm. Zdarza się, że byli pacjenci przynoszą swoje dyplomy, spotykamy się przypadkiem na ulicy. W bezpośredniej rozmowie niektórzy pozornie niczym nie odbiegają od swoich rówieśników, do momentu, gdy przerywają ją bez słowa i odchodzą, nie mówiąc „do widzenia” – opisuje Maria Marczyk. – Trudno im pojąć istotę dialogu społecznego, współpracy, sens zadawania pytań czy proszenia o pomoc. Terapia dzieci z autyzmem polega m.in. na tym, że podstawowe reakcje społeczne muszą być mozolnie wyuczone, niemal wykute jak w skale i jedni zapamiętują je po dziesiątym, setnym razie, inni nigdy. Ale przecież warto próbować.



2 kwietnia kładka Bernatka w geście solidarności z osobami dotkniętymi autyzmem zaświeci na niebiesko

Sztuka dzieci Europy

„Dziecięca Galeria Sztuki Europy” to nowy projekt Fundacji „Talenty Ukrainy” działającej we współpracy z naszym miastem Kijowie. Od 16 maja do 6 czerwca 2015 r., w ramach obchodów Dnia Europy na Ukrainie, w kijowskim Centrum Kultury i Sztuki prezentowane będą obrazy dzieci z krajów Unii Europejskiej – w tym trzy prace młodych artystów z Krakowa.



fot. Wiesław Nalaja / UMK

Wręczenie nagród laureatom odbyło się w krakowskim magistracie

Julia Żylina-Chudzik

Udział w międzynarodowej wystawie w Kijowie w charakterze oficjalnego reprezentanta naszego miasta był główną nagrodą w ogłoszonym przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa i adresowanym do dzieci w wieku od 3 do 14 lat konkursie plastycznym „Mój Kraków”. Od 1 stycznia do 15 lutego br. młodzi artyści mogli nadsyłać do magistratu obrazy inspirowane krakowską tematyką. Pomysłowość młodych twórców, profesjonalizm wykonania prac i ogromne zainteresowanie projektem zarówno ze strony szkół, jak i domów kultury, pozytywnie zaszkodziły Kapitułę Konkursu. Wybór zwycięskiej pracy był więc prawdziwym wyzwaniem. Osta-

tecnie Kapituła, w której skład wszedł m.in. Konsul Generalny Ukrainy w Krakowie Witalij Maksymenko, postanowiła przyznać trzy równorzędne nagrody w różnych kategoriach wiekowych (4–6 lat, 7–11 lat, 12–14 lat). Na międzynarodowej wystawie w Kijowie Kraków będą reprezentować prace: „A masz Smoku!” Milenki Goździeli (5 lat), „Zaczarowana dorożka” Aleksandry Pietras (10 lat) oraz „Wiosna na Kazimierzu” Emilii Bażeli (14 lat). Kapituła Konkursu postanowiła ponadto wyróżnić prace: „Wzgórze Wawelskie” Ani Gebhardt (4 lata), „Mój Kraków” Poli Piotrowskiej (6 lat), „Sukiennice” Mai Gیزی (7 lat), „Kraków miastem otwartym na Świat” Anny Bazan (11 lat), „Na Rynku” Julii Klechowskiej (13 lat) oraz „Błękitna linia na Wawel” Olgi Surowiec (14 lat). Dodatkowo Konsul Wi-

talij Maksymenko wyróżnił prace „Mój domek w Krakowie” Hani Plenkowskiej (4 lata), „Kościół św. Wojciecha” Diany Turczak (11 lat) oraz „Krakowskie Fantazje” Weroniki Borysenko (14 lat).

7 marca podczas wernisażu prac konkursowych w krakowskim magistracie Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji i Sportu Katarzyna Cięciak wręczyła dyplomy i upominki laureatom, uczestnikom konkursu oraz ich opiekunom artystycznym. Wystawa była dostępna dla odwiedzających do 15 marca. Teraz krakowskie widoki namalowane przez młodych artystów ozdobią ściany miejskich jednostek.

Projekt „Children’s Art Gallery of Europe” jest realizowany przy wsparciu Ministerstwa Kultury Ukrainy oraz Departamentu Kultury Kijowskiej Miejskiej Administracji Państwowej. Z okazji obchodów Dnia Europy na Ukrainie w maju bieżącego roku prace dzieci z różnych zakątków Europy będą pokazywane w Kijowie. Od września 2015 r. do maja 2016 r. wystawa odwiedzi także inne ukraińskie miasta. Celem przedsięwzięcia jest zwrócenie uwagi na twórczość najmłodszych, odkrywanie nowych talentów i sprzyjanie ich rozwojowi. Z pewnością dla wielu autorów prac wystawa „Dziecięca Galeria Sztuki Europy” będzie pierwszą „poważną” ekspozycją, w której wezmą udział – swoistym debiutem artystycznym, w dodatku na arenie międzynarodowej.

Jednym z ważniejszych zadań, które stawiają przed sobą organizatorzy projektu – Fundacja „Talenty Ukrainy” – jest tworzenie nowych i wzmacnianie dotychczasowych związków Ukrainy z państwami Europy w dziedzinie kultury, a także popularyzacja europejskiego dziedzictwa wśród różnych grup społecznych, a zwłaszcza wśród młodzieży. Odkrycie „Dziecięcej Galerii Sztuki Europy”, podobnie jak obchody Dnia Europy na Ukrainie, to ważny krok w kierunku wzmocnienia europejskiej tożsamości naszych wschodnich sąsiadów, poczucia przynależności Ukrainy do kręgu europejskich tradycji i wartości, za którymi Ukraina opowiedziała się ponad rok temu na kijowskim Majdanie Niepodległości. Warto podkreślić, że ze stołecznym Kijowem Kraków współpracuje już ponad 20 lat, a w roku bieżącym będziemy obchodzić także jubileusz 20-lecia partnerstwa ze Lwowem. Wsparcie Krakowa dla ukraińskich miast – w szczególności zaangażowanie we wspólne projekty kulturalne i wymianę doświadczeń z zakresu polskiej transformacji ustrojowej – jest przez partnerów ukraińskich bardzo cenione. Prezentacja prac młodych krakowian w Kijowie potwierdza tylko wieloletnią przyjaźń naszych miast i poparcie Krakowa dla europejskich aspiracji Ukrainy.

Więcej na temat współpracy międzynarodowej Krakowa na stronie „Kraków Otwarty na Świat”.

Specjaliści pomogą rodzicom

Rodzicu, jeśli wychowujesz niepełnosprawne dziecko, skorzystaj ze specjalistycznych usług opiekuńczych. Zgłoś się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, w którym pomocy udzielają m.in. psycholog, pedagog, logopeda, terapeuta zajęciowy, pielęgniarka czy asystent osoby niepełnosprawnej.

Marta Chechelska*

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie zaprasza rodziców wychowujących niepełnosprawne dziecko do korzystania z pomocy w formie specjalistycznych usług opiekuńczych. Z usług mogą skorzystać rodziny zamieszkałe w Krakowie, w których wychowywane jest przynajmniej jedno dziecko niepełnosprawne. Pomoc adresowana jest do rodzin z dziećmi do 16. roku życia, mającymi orzeczenie o niepełnosprawności oraz do rodzin z dziećmi do 25. roku życia, u których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności. Celem tej formy wsparcia jest zniwelowanie negatywnego wpływu niepełnosprawności dziecka na kształtowanie relacji między członkami rodziny oraz na funkcjonowanie rodziny w otoczeniu społecznym.

Zakres pomocy jest dostosowywany do indywidualnych, szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności dziecka. Usługi świadczone są w miejscu zamieszkania i prowadzą je specjaliści: psycholog, pedagog, logopeda, asystent osoby niepełnosprawnej, terapeuta zajęciowy, pielęgniarka, pracownik socjalny. Specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczone są m.in. poprzez:

- wspieranie rodziny w nauce i rozwijaniu umiejętności dziecka niepełnosprawnego niezbędnych do samodzielnego życia – nauka zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i funkcjonowania społecznego, motywowanie do aktywności, leczenia i rehabilitacji, prowadzenie treningów samoobsługi,
- wspieranie i trening rodziny w zakresie wspomagania procesu leczenia,
- treningi dotyczące pielęgnacji

nacji dziecka, podawania leków, zachowania terminów badań, pomoc w dotarciu do placówek służby zdrowia oraz placówek rehabilitacyjnych,

- pomoc w radzeniu sobie w sytuacjach kryzysowych,
- ułatwianie rodzinie dostępu do edukacji i kultury,
- kształtowanie pozytywnych relacji w rodzinie oraz odpowiednich postaw wobec dziecka niepełnosprawnego.

Warunkiem przyznania pomocy w postaci usług jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania wnioskodawcy. Jest to rozmowa z osobą, która zgłosiła się po pomoc, prowadzona zgodnie z kwestionariuszem. Podczas wywiadu ustala się sytuację mieszkaniową, dochodową, rodzinną, zdrowotną rodziny. Wywiad przeprowadza pracownik socjalny.

Wsparcie przyznawane jest na podstawie decyzji administracyjnej, w której określa się czynności do wykonania w ramach specjalistycznych usług opiekuńczych okres oraz czas wykonywania usług (z określeniem liczby godzin w ciągu tygodnia), wysokość i ewentualnie termin wnoszenia odpłatności z tytułu świadczonych specjalistycznych usług opiekuńczych.

Maksymalny czas świadczenia usług wynosi 20 godzin tygodniowo. Usługi są realizowane nieodpłatnie lub odpłatnie, a wysokość odpłatności jest uzależniona od sytuacji osoby lub rodziny objętej tym rodzajem pomocy oraz wysokości dochodu osoby lub dochodu na osobę w rodzinie. Odpłatność wynosi maksymalnie 21 zł za godzinę usług.

Szczegółowe zasady ustalania wysokości odpłatności za specjalistycz-

Celem tej formy wsparcia jest zniwelowanie negatywnego wpływu niepełnosprawności na kształtowanie relacji w rodzinie oraz na funkcjonowanie w otoczeniu społecznym.

Dokąd się zgłosić:

Filia nr 1 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnic III, XIV, XV)
ul. Rzeźnicza 2, f1@mops.krakow.pl
tel. 12 430-45-46, 12 430-45-49

Filia nr 2 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnicy IV)
ul. Radzikowskiego 37, f2@mops.krakow.pl
tel. 12 636-77-98, 12 636-77-84

Filia nr 3 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnic IX, X i XIII)
ul. Powstańców Wielkopolskich 3, f3@mops.krakow.pl
tel. 12 257-00-07, 12 257-00-74

Filia nr 4 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnicy XVIII)
os. Szkolne 34, f4@mops.krakow.pl
tel. 12 425-75-64, 12 425-75-82

Filia nr 5 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnicy VIII)
ul. Praska 52, f5@mops.krakow.pl
tel. 12 269 05 54, 12 269 06 37

Filia nr 6 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnicy I i II)
ul. Dietla 64, f6@mops.krakow.pl
tel. 12 421-61-44, 12 421-94-96

Filia nr 7 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnic V, VI, VII)
Al. Słowackiego 46, f7@mops.krakow.pl
tel. 12 632-66-20, 12 632-21-46

Filia nr 8 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnic XI i XII)
ul. Jerzmanowskiego 37, f8@mops.krakow.pl
tel. 12 659-12-68, 12 658-63-63

Filia nr 9 MOPS

(dla mieszkańców Dzielnic XVI i XVII)
os. Teatralne 24, f9@mops.krakow.pl
tel. 12 644-76-09, 12 644-80-34

ne usługi opiekuńcze oraz tryb ich pobierania, a także zasady częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat określa Załącznik nr 2 do Uchwały Nr LXXIV/941/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 czerwca 2009 r. W przypadku, gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej, usługi świadczone są nieodpłatnie. W pozostałych przypadkach stosuje się tabelę odpłatności zamieszczoną w uchwale.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie zaprasza wszystkich, którzy myślą o poprawie jakości życia swojego dziecka oraz swojej rodziny.

*rzecznik prasowy MOPS

Buty to podstawa

Opanowali Błonia, Bulwary, Planty, Las Wolski, a nawet krakowskie osiedla. Ich widok już dawno przestał dziwić w ciągu dnia, a nawet nocą. Krakowscy biegacze – także amatorzy – na dobre zaczęli sezon letni.



fot. www.fiteria.pl

Informacje dotyczące treningów z Karoliną Czurką-Baster można znaleźć na portalu www.fiteria.pl. Najbliższy już 28 marca!

Łukasz Mordarski

Najpierw zgodnie z tradycją utopili kulkę Marzanny, a później ruszyli do biegu. 22 marca odbył się XII Krakowski Półmaraton Marzanny. Ci, którzy nie czuli się na siłach, aby przebiec 21 km i 97,5 m, wzięli udział w I Biegu z Dystansem do wiosny (10 km). Prawdziwi zawodowcy wkroczyli właśnie w ostatni etap przygotowań do 14. PKO Cracovia Maraton, który odbędzie się 19 kwietnia. – Tego dystansu nieprzygotowanym amatorom zdecydowanie nie polecam. Jeśli ktoś dwa tygodnie przed maratonem założył się z kolegą o to, czy przebiegnie 42 km i 195 m, to z góry skazany jest na porażkę. Nawet jeśli jakimś cudem dotrze do mety, to wyniszczy organizm, który będzie się regenerował nawet kilka lat – przestrzega sprinter, olimpijczyk, a obecnie trener Akade-

mii Wychowania Fizycznego w Krakowie Marcin Nowak. – Amatorom polecam natomiast krótsze biegi na 5 lub 10 km – dodaje.

Tych z roku na rok w Krakowie jest coraz więcej. Rośnie nie tylko liczba imprez biegowych, ale i także ich uczestników. – Modę na bieganie można zauważyć w całej Polsce. Biegają naprawdę wszyscy. W Krakowie tworzy się nawet społeczność biegaczy – zauważa trenerka Karolina Czurka-Baster. – Trzeba się tylko z tego cieszyć, ale ciągle biega u nas mniej ludzi niż na Zachodzie. Fajnie jednak, że zaczynamy o sobie dbać, a bieg to przecież podstawowa forma ruchu – dodaje Marcin Nowak. Lekkoatleta przestrzega jednak przed porywaniem się z motyką na słońce. Ci, którzy nigdy nie mieli do czynienia z bieganiem, a czas spędzają głównie za biurkiem, nie powinni od razu zaczynać od długich dystansów. – Nie biegajmy też od razu

za szybko. Warto rozpocząć od truchtu albo nawet szybkiego marszu, tak abyśmy po treningu mogli z przyjemnością wrócić do codziennych czynności – dodaje olimpijczyk z Sydney i Pekinu.

Bieg to nie tylko prosta, ale i tania forma ruchu. Jedyne, na co warto zwrócić szczególną uwagę, to buty. – Im większa masa ciała, tym lepsze powinno być obuwie. A lepsze to znaczy z większą amortyzacją, aby nie uszkodzić sobie stawu skokowego, kolana czy kręgosłupa. To częste kontuzje amatorów, którzy biegają dużo i w nieodpowiednim obuwiu – przestrzega Nowak. Warto także nauczyć się stawiać kroki. – O ile dzieciom przychodzi to naturalnie i z łatwością, o tyle dorośli, którzy nigdy nie biegali, mają już swoje nawyki, niekoniecznie pomagające w bieganiu. Trzeba je skorygować – radzi Marcin Nowak.

Bardzo ważne są także ćwiczenia wzmacniające całe ciało, najlepiej pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Odbywają się one na przykład przy Akademii Wychowania Fizycznego. – Zapraszamy absolutnie wszystkich, bez względu na wiek, płęć i stopień zaawansowania. Jeśli ktoś chce zrobić dopiero pierwszy krok w stronę zdrowia czy rekreacyjnego uprawiania sportu, to przyjsięcie na nasze zajęcia jest świetnym pomysłem – zachęca organizatorka treningów Karolina Czurka-Baster. Najbliższy odbędzie się w sobotę, 28 marca o godz. 11.00 przy fontannie AWF (al. Jana Pawła II). – Zajęcia są darmowe. Chodzi o to, aby nie tylko się zmęczyć, ale i miło spędzić czas. Jeśli dla kogoś ćwiczenia okażą się za ciężkie, może wybrać ich łatwiejszą wersję. Nie wymagamy, aby każdy robił pompki z podskokami – mówi Czurka-Baster. Dodaje, że zajęcia odbywają się pod okiem różnych trenerów, dlatego za każdym razem poznajemy inne ćwiczenia. – Zwracamy także uwagę na każdego uczestnika i pomagamy mu naprawić błędy, jakie popełnia podczas wykonywania ćwiczeń – mówi nam trenerka. Przekonuje, że wiosna jest najlepszym momentem, aby rozpocząć treningi przed sezonem letnim. – Jeśli zaczniemy się ruszać, nasze ciało będzie znacznie lepiej wyglądać i – co najważniejsze – znacznie lepiej będziemy się czuć. Ważna jest motywacja, dlatego przed każdym treningiem uczestnicy dostają kartki z cytatem, który pomoże im wykrzesać z siebie siły w chwilach zwątpienia. Mój ulubiony to: „Motywacja jest tym, co pozwala zacząć, nawyk tym, co pozwala wytrwać” (Jim Ryun, amerykański średniodystansowiec, wice mistrz olimpijski i wielokrotny rekordzista świata) – dodaje Karolina Czurka-Baster. Zatem – jak powiedział zwycięzca turniejów wielkoszlemowych, amerykański tenisista Arthur Ashe – „zaczynaj tam, gdzie jesteś, użyj tego, co masz, zrób, co możesz”.

Gotowi do gry

Krakowianie coraz większą wagę przywiązują do zdrowego stylu życia. Dbalność o zdrowie i kondycję fizyczną to nie efekty sezonowej mody, ale świadomego wyboru na lata. Dzięki wciąż rozszerzanej ofercie sportowo-rekreacyjnej przygotowanej przez Miasto krakowianie mają w czym wybierać.

Patryk Lewandowski

Miejskie programy sportowe umożliwiają spędzanie czasu wolnego na aktywności fizycznej pod okiem wykwalifikowanych i doświadczonych animatorów, instruktorów i trenerów. Są realizowane w trybie pozalekcyjnym, weekendowym i wakacyjnym, a – co istotne – udział w nich jest bezpłatny. W marcu zainaugurowano kolejne edycje projektów „Mój Trener” oraz „Animator – Moje Boisko – ORLIK 2012”.

„Mój trener” to program realizowany we współpracy z radami dzielnic, w oparciu o dostępną bazę sportową przyszkolną, klubową, a także osiedlowe boiska wielofunkcyjne. Działania te udostępniają alternatywną formę spędzania czasu wolnego młodzieży zamieszkującej duże osiedla Krakowa. Uczestnicy zarówno po zakończeniu lekcji, jak i w wakacje mogą brać udział w regularnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych prowadzonych przez doświadczonych trenerów. Oferta jest stale poszerzana np. o zajęcia dla seniorów lub o zyskujące na popularności dyscypliny sportu, do których należy np. rugby – wprowadzone do miejskiej oferty w tym roku pilotażowo.

Zainteresowanie programem „Animator – Moje Boisko – ORLIK 2012” rośnie z roku na rok – od początku jego realizacji (2010 r.) od-

notowano kilkukrotny wzrost liczby osób ćwiczących na krakowskich obiektach. 1 marca rozpoczęła się realizacja kolejnej już edycji tego programu. Jak co roku zajęcia sportowo-rekreacyjne na wszystkich krakowskich Orlikach prowadzą doświadczeni i wykwalifikowani instruktorzy. Treningi te są nieodpłatne. Podczas tegorocznej edycji programu oprócz systematycznych zajęć sportowo-rekreacyjnych planowane są turnieje, podczas których uczestnicy będą mogli zmierzyć swoje siły.

W 2014 r. po raz pierwszy zorganizowano piknik sportowy pn. „Młodzież na start”, w ramach którego rozegrano Turniej Orlików o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w Piłce Nożnej. Dla uczestników programu „Animator – Moje Boisko – ORLIK 2012” była to doskonała okazja do konfrontacji swoich sił z rówieśnikami z innych boisk. Z racji tego, że frekwencja podczas turnieju była imponująca, a nastroje po jego zakończeniu entuzjastyczne, wkrótce zaczną się przygotowania do kolejnej edycji zawodów.

Szczegółowy harmonogram zajęć w ramach programów „Mój trener” oraz „Animator – Moje Boisko – ORLIK 2012”, jak również dodatkowe informacje dostępne są na stronie: www.krakow.pl w zakładce: „Sport” oraz na oficjalnym profilu Wydziału Sportu na Facebooku – KRK.Sport.



foto: Wiesław Majka / UMK

Po zimowej przerwie krakowskie orliki znowu tętnią życiem

Ślad po teatrze. Co zostanie po nas?

Teatr Łąźnia Nowa zaprasza w sobotę 28 marca o godz. 17.00 na otwarcie panelu dyskusyjnego „Ślad po teatrze”. Okazją do polemiki o przeszłości, współczesności i przyszłości krytyki teatralnej są Międzynarodowy Dzień Teatru przypadający 27 marca oraz 250-lecie istnienia Teatru Narodowego. Nasza tradycja i świadomość teatralna jest w dużej mierze ukształtowana przez branżową prasę czy recenzję spektakli. Dlatego organizatorzy podczas dyskusji będą chcieli odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywistość teatru może kreować sposób jej opisywania? Jak w ostatnich latach zmienił się obraz krytyki teatralnej? Czy wpływa ona na nasze myślenie o teatrze? Jaką spuściznę zostawimy przyszłemu pokoleniom?

W dyskusji o znaczeniu krytyki sztuki teatralnej udział wezmą osoby ze środowisk aktorskich i recenzentkich. Organizatorzy zaprosili krytyków o odmiennych upodobaniach, posiadających różne doświadczenia, reprezentujących dwie symboliczne generacje teatralne. Czy mimo dzielących ich różnic wieku i gustów, pisanie o teatrze i o tym, co na jego deskach możemy zobaczyć, traktują tak samo? Podniesiona zostanie też kwestia niezależności i obiektywności oceny spektakli. Czy recenzja może oprzeć się liniom programowym redakcji i osobistym sympatiom. Jednym z najtrudniejszych pytań, jakie zostanie postawione prowadzącym oraz uczestnikom, będzie to o zasadność zawodowej teatralnej krytyki. Czy profesjonalni recenzenci są nam jeszcze potrzebni? Przecież obecnie, w czasach ogólnodostępnego internetu, każdy z nas może wyrazić, mniej lub bardziej fachową, ale za to własną opinię. Po zamknięciu panelu dyskusyjnego Teatr Łąźnia Nowa zaprasza na dwa kolejne wydarzenia, które odbędą się tego samego wieczoru. Pierwszym będzie autorski spektakl Joanny Szczepkowskiej „Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu” (godz. 19.00). Natomiast dwie godziny później wszyscy zainteresowani będą mogli wziąć udział w spotkaniu z tą znaną aktorką. (DŻ)

Jeff Beal i „House of cards”

Z dumą ogłaszamy nazwisko kolejnego kompozytora, którego muzyka zabrzmiała na Międzynarodowej Gali Seriali. Jeff Beal – zdobywca m.in. trzech statuetek Prime Time Emmy – na Festiwalu Muzyki Filmowej zaprezentuje suitę z „House of cards” – produkcji, która otrzymała nie tylko wiele prestiżowych nagród i zdobyła uznanie w oczach krytyków, ale także skradła serca widzów na całym świecie.



Jeff Beal

Karolina Grysiak

Po zwyciężkach dla swojej partii wyborach prezydenckich senator Francis Underwood – w tej roli Kevin Spacey – zostaje pozbawiony obiecanego mu wcześniej stanowiska Sekretarza Stanu. Underwood, wykorzystując manipulacje oraz intrygi, zamierza zemścić się na prezydencie i odebrać mu urząd. Postanawia posłużyć się również dziennikarką Zoe Barnes (Kate Mara). Warto przypomnieć, że za popisową rolę Franka Kevin Spacey dostał Złotego Globa. Najbardziej prestiżowe magazyny o „House of cards” piszą w samych superlatywach: „Jeśli pierwszy sezon zdobył cię całkowicie, drugi dostarcza jeszcze więcej czerwonego mięsa” – uważa „Time”. „To czysta radość z oglądania. Świetnie naoliwiona machina, która co rusz pokazuje powody, dla jakich daliśmy się uwieść serialowi” – recenzuje „The Hollywood Reporter”. Dodajmy, że w ostatnim sezonie za reżyserię jednego z odcinków odpowiada Polka – znakomita Agnieszka Holland.

Serial „House of cards” bez wątpienia zmienił oblicze tego gatunku filmowego. Ale to nie koniec niespodzianek na 8. FMF. Podczas gali usłyszymy także inną kompozycję Jeffa Beala. „The Dovekeepers” to miniserial CBS stworzony na podstawie bestsellerowej książki Alice

Hoffman. Opowiada historie kobiet w obłąkanej przez Rzymian twierdzy Masada w I w. n.e. Premiera „The Dovekeepers” zaplanowana jest na przełom marca i kwietnia tego roku. Publiczność FMF będzie miała okazję posłuchać magnetycznej suity z „The Dovekeepers” już 30 maja w krakowskiej Tauron Arenie, a znakomitych muzyków poprowadzi sam kompozytor.

Festiwalowa publiczność podczas gali będzie miała okazję usłyszeć także najpiękniejsze suity filmowe z najgorętszych seriali ostatnich lat. Obok ogłoszonych już produkcji: „Gra o tron”, „Rodzina Borgiów”, „Wikingowie”, „Misja Afganistan”, „Czas Honoru” i „Wataha” do grona najważniejszych twórców tego

gatunku dołącza Jeff Beal z „House of cards” i „The Dovekeepers”.

Jeff Beal jest amerykańskim kompozytorem tworzącym na potrzeby filmu i telewizji. Karierę muzyczną rozpoczął jako trębacz jazzowy oraz artysta studyjny. Eklektyczna muzyka Beala z jego siedmiu solowych płyt spotkała się z uznaniem krytyków, a skomponowana przez niego ścieżka dźwiękowa do serialu „House of cards” otrzymała trzy nominacje do nagród Prime Time Emmy. W sumie otrzymał trzynaście nominacji do tych nagród, a udało mu się zdobyć trzy statuetki. Wśród jego innych utworów można znaleźć muzykę napisaną na potrzeby dwóch serialowych produkcji HBO „Carnivàle” i „Rzym” oraz do serialu komediowego „Detektyw Monk”. Beal sam komponuje, orkiestruje, dyryguje i nagrywa swoją muzykę, dzięki czemu nabiera ona bardzo osobistego charakteru. Utwory Beala były wykonywane przez światowej sławy orkiestry i dyrygentów, wliczając w to orkiestry symfoniczne z St. Louis, Rochester, Pacific, Frankfurtu, Monachium i Detroit. Jego muzyka do instalacji „Butchers, Dragons, Gods & Skeletons” Philipa Haasa była prezentowana w Kimball Art Museum i na Biennale w Wenecji w 2011 r. Pisał muzykę również dla Metropole Orchestra, The Ying Quartet, The Debussy Trio, The Henry Mancini Institute, The Commission Project oraz The Prism Brass Quintet. Swoją pierwszą kompozycję dla chóru zatytułowaną „The Salvage Men” stworzył dla Los Angeles Master Chorale & The Eric Whitacre Singers.

Jeff Beal urodził się i wychował w San Francisco Bay Area. Jego babcia akompaniowała na pianinie przy projekcjach filmów niemych oraz występowała w radiu. Była zapaloną fanką jazzu i na rozpoczęcie studiów muzycznych Beala podarowała mu album „Sketches of Spain” Milesa Daviesa. Artysta ukończył Eastman School of Music, a w 2011 r. uzyskał status jej honorowego absolwenta. Naucza i wspiera młodych kompozytorów w ramach seminariów Sundance Film Composer, jest również gościnnym wykładowcą na wielu innych uczelniach.



Bilety za grosze

W poprzednim numerze KRAKOWA.PL prezentowaliśmy propozycje zajęć dla osób starszych przygotowane przez krakowskie domy kultury. Warto przypomnieć też, jaką ofertą dla seniorów dysponują miejskie muzea i teatry.

Szymon Gatlik

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa to największa miejska instytucja muzealna, która opiekuje się aż 14 oddziałami, wśród nich m.in. Podziemiami Rynku, Fabryką Schindlera czy Starą Synagogą. Osobom powyżej 65. roku życia, emerytom i rencistom przysługuje ulgowy bilet wstępu, zgodny z cennikiem poszczególnych oddziałów. Ponadto w wybrany dzień tygodnia ekspozycje można zwiedzać bezpłatnie. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej muzeum: www.mhk.pl lub w Centrum Obsługi Zwiedzających w Sukiennicach.



foto: Wiesław Najder / UMK

Dzięki „uldze dyrektorskiej” udzielanej klubom seniora bilet do Muzeum Inżynierii Miejskiej kosztuje zaledwie 50 gr!

Osoby powyżej 70. roku życia mogą bezpłatnie zwiedzić Muzeum Inżynierii Miejskiej przy ul. św. Wawrzyńca 15, młodszy seniorzy uprawnieni są do zakupu biletów ulgowych. Ciekawą formą zniżkową przeznaczoną np. dla klubów seniora jest „ulga dyrektorska”, udzielana grupom zwiedzających bezpośrednio przez dyrektora muzeum. Dzięki niej cena biletu dla jednej osoby wynosi jedynie 50 groszy. Szczegóły tej oferty, jak i innych propozycji muzeum warto sprawdzić telefonicznie (nr tel. 12 421-12-42 wew. 136) lub na stronie www.mimk.com.pl.

Darmowy wstęp dla osób, które ukończyły 70 lat, proponuje także Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. Pozostałym seniorom i rencistom przysługuje bilet ulgowy, a we wtorki MOCAK zaprasza wszystkich zwiedzających na bezpłatne zwiedzanie. Bliższe informacje można uzyskać na stronie www.mocak.pl oraz telefonicznie: 12 263-40-00.

Z seniorskim biletem ulgowym osoby starsze mogą oglądać także zbiory Muzeum Armii Krajowej (kombatanci uprawnieni są do darmowego wstępu), Muzeum Historii Fotografii, a także Bunkra Sztuki.

Miejskie teatry przygotowują i regularnie wzbogacają ofertę seniorską. W Bagateli, Łażni Nowej i Teatrze KTO emerytom i rencistom przysługują bilety ulgowe, w KTO jest też dodatkowa zniżka dla posiadaczy Karty Seniora. Teatr Groteska, oprócz oferty biletów zniżkowych na spektakle Sceny dla Dorosłych, współpracuje z klubami seniora, związkami emerytów i rencistów oraz Uniwersytetami Trzeciego Wieku. W miarę dostępności miejsc i możliwości teatru proponowane są dodatkowe upusty dla grup zorganizowanych. Ciekawą propozycję dla seniorów przygotował we współpracy z prof. Mikołajem Spodarykiem – autorem projektu „Jeszcze żyję” – Teatr Ludowy: seniorzy mogą uczestniczyć w próbach generalnych spektakli za darmo. Więcej informacji można uzyskać w biurze teatru.

Trzeba pamiętać, by do muzeów oraz teatrów zabierać ze sobą dokument uprawniający do zniżek. Oferta kulturalna dla seniorów jest stale rozwijana, a nowości najlepiej śledzić na stronach www.krakow.pl oraz bezpośrednio w placówkach muzealnych i teatrach – instytucjach kultury Miasta Krakowa.

Zapraszamy w marcu i kwietniu

Młodzieżowy Dom Kultury
im. K.I. Gałczyńskiego, ul. Beskidzka 30,
tel. 12 655-07-19, www.mdkgal.edu.pl
Cykl zajęć „Dojrzałe przedpołudnie”,
w programie: gimnastyczne poniedziałki
(12.00–14.00), angielskie wtorki
(13.30–15.00), plastyczne środy
(11.00–12.30), wycieczkowe czwartki
(zwiedzanie ciekawych miejsc Podgórze,
od 10.00)
Informacje i zapisy w sekretariacie MDK.

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 5,
tel. 12 644 27 65, www.okn.edu.pl
26 marca, godz. 14.15; ul. Łobzowska 10,
wstęp: 8 zł

„Tajemnice krakowskich kościołów – kościół
Zmartwychwstania Pańskiego”
26 marca, godz. 18.00; wstęp wolny
„Nowa Huta na końcu świata – w drodze do
siebie przez Chile i Wyspę Wielkanocną”
28 marca, godz. 10.00–17.00; wstęp wolny
Coraz bliżej wiosna! – targi rękodzieła,
warsztaty i atrakcje rodzinne

Studyjne Kino „Sfinks”, os. Górali 5, Kraków,
tel. 12 644-27-65, www.kinosfinks.pl
wtorki, godz. 14.30: FILMOWY KLUB
SENIORA; bilety: 8 zł

Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14, Kraków,
tel. 12 648-08-86, www.kuznia.edu.pl
31 marca, godz. 17.00; Literacki wtorek
czytelników: stary i nowy świat w powieści
wiktoriańskiej. Cz.1; wstęp wolny
Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana
Pawła II 232, tel. 12 644-02-66,
www.nck.krakow.pl

28 marca, godz. 10.00–14.00,
plener przed NCK
Targ wielkanocny: w programie: warsztaty
wyplatania koszyków i palm wielkanocnych,
przygotowywanie ozdób, degustacja
potraw; wstęp wolny

1 kwietnia, godz. 18.00,
Galeria CENTRUM, budynek A
Tomek Mistak „Zanurzenie” – wernisaż
wystawy malarstwa; wstęp wolny

1 kwietnia – 30 czerwca (wtorki, środy),
godz. 18.00–19.00, sala 012 – Warsztaty
malowania ikon; instruktor: Bożena
Szuflika; koszt warsztatów: 460 zł (w cenę
wliczone są materiały do wykonania
jednego obrazu); zapisy: tel. 505 653 304 .

Przyjazny radny

Przyszłość jest bardzo ważna, jednak mieszkańcy oczekują poprawy warunków życia już teraz – mówi radny **Kazimierz Chrzanowski**. Z przewodniczącym Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego o celach komisji, a także o Nowej Hucie rozmawia Błażej Siekierka.



foto: Błażej Siekierka / UMK

Kazimierz Chrzanowski – radny Miasta Krakowa II oraz VII kadencji, przewodniczący Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego, poseł w latach 1997–2007. Mieszkaniec Nowej Huty, wybrany w okręgu nr 6. Żonaty, ojciec dwójki dzieci. Należy do klubu radnych Przyjazny Kraków

Jakie cele na obecną kadencję stawia Pan przed kierowaną przez siebie komisją? Co będzie jej priorytetem?

Kazimierz Chrzanowski: Rada Miasta wyznaczyła cele, które w tej kadencji powinny być realizowane. Komisja wychodzi też jednak poza program, interesujemy się innymi sprawami ważnymi dla mieszkańców i staramy się im pomagać. Kwestią, którą chcemy się szczególnie zająć, jest realizacja Krakowskiego Programu Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego Miasta. Ten dokument stanowi główną wytyczną dla prac komisji. Oczywiście poza tym komisja zajmuje się wszystkim, co związane jest z gospodarowaniem mieniem, czyli m.in. sprzedażą mieszkań, przetargami na działki, promocją przedsiębiorczości. Zasób mieszkaniowy się kurczy, ponieważ bonifikata na wykup lokalu do 90 proc. spowodowała, że mieszkańcy chętnie wykupują swoje mieszkania, przybywa nam jednak także nowych obiektów.

W najbliższym czasie komisja zajmie się tymi punktami Programu Wspierania Przedsiębiorczości, które pomagają w powstawaniu nowych miejsc pracy oraz służą małym przedsiębiorstwom w ich rozwoju i bieżącej działalności. Ważne również będzie wdrożenie systemu elektronicznych usług publicznych w Urzę-

dzie Miasta Krakowa i jednostkach organizacyjnych Gminy Miejskiej Kraków. Istotny jest także punkt programu działań o nazwie „Monitorowanie i publiczna informacja na temat czasu uzyskiwania stosownych decyzji inwestycyjnych”. Dla komisji ważne będzie też utrzymanie zasady gwarantującej najemcom pierwszeństwo w nabywaniu lokali, zgodnie z przepisami stosownych uchwał Rady Miasta Krakowa.

O mandat radnego walczył Pan w Nowej Hucie. Jakie są największe problemy tej dzielnicy? Co chce Pan zrobić dla Nowej Huty?

KC: Nowa Huta najbardziej potrzebuje miejsc pracy. Tym, czym powinniśmy się zajmować i czym się zajmujemy, jest program „Nowa Huta Przyszłości”. Co prawda jego realizacja rozłożona jest na przynajmniej kilkanaście lat, ale sukcesywnie będą powstawać nowe miejsca pracy. Przypominam, że program realizowany ma być na terenach w części oddanych przez ArcelorMittal Steel. Część tego obszaru była strefą ochronną huty, część zaś stanowią niezagospodarowane tereny, które dotychczas służyły nowohucjanom do rekreacji. Łącznie to ponad 5 tys. ha. Powstanie na nich praktycznie nowe miasto. Znajdą się tam ośrodki naukowe, badawcze, rekreacyjne. Zdaję sobie jednak spr-

wę, że to przyszłość, a tymczasem ludzie potrzebują poprawy warunków życia już teraz. Główną bolączką Nowej Huty jest dziś system komunikacyjny, czyli połączenie z centrum Krakowa. Na szczęście w planie rozwoju miasta zapisano remonty dróg oraz budowę dwóch nowych linii tramwajowych. Dopiero po ich powstaniu będziemy mogli myśleć o ograniczeniu ruchu samochodowego. Należy również ukierunkować rozwój miasta na północne rejony, czyli właśnie na Nową Hutę. Z tym wiąże się oczywiście trasa S7. Budowana jest na razie od węzła Rybitwy do węzła Igołomska, budowa pozostałych odcinków, mających stanowić północną obwodnicę, jest przesuwana w czasie z powodu braku funduszy z budżetu państwa, które ciągle gdzieś znikają. Miasto przekazało już wszystkie pieniądze, które mogło przeznaczyć na ten cel. Ważną rzeczą na teraz jest także poprawa infrastruktury mieszkaniowej. Mam tu na myśli nie tylko budowę nowych osiedli, bo tych powstaje dużo, ale również rewitalizację budynków na znacznej części osiedli, które powstały w technologii wielkiej płyty. Musimy zadbać o te bloki, by ludziom żyło się bardziej komfortowo. Przygotowywane są również bardzo ważne plany rozwoju terenów zielonych Nowej Huty, rozbudowy ścieżek rowerowych, parków, terenów rekreacyjnych. Zostały one uwzględnione w budżecie na 2015 r.

Był Pan już radnym II kadencji. Jak smakuje powrót po latach? Jak się Panu pracuje?

KC: Byłem radnym w latach 1994–1998. Ówczesna Rada Miasta była znacznie liczniejsza. Praca w niej była jednak bardzo zgodna i owocna. To czas pierwszych lat samorządu. Wszystko, co nie było zabronione ustawami lub przepisami centralnymi, regulowano uchwałami rad miasta. Obecnie możliwości samorządu zostały niestety ograniczone, gdyż sprawy, które powinny być w jego gestii, są regulowane centralnie. Mimo trudności obecna rada, przynajmniej dotychczas, pracuje jednak zgodnie i na dobrym poziomie merytorycznym. Nie ma w niej wielu sporów i kłótni. Obserwując poprzednie kadencje z przekazów medialnych, widziałem, że obfitowały w spory i konflikty.

Nie samą Radą człowiek żyje. Proszę w skrócie powiedzieć o Pańskich pasjach czy hobby.

KC: Na hobby i pasje niestety teraz brakuje mi czasu. Kiedyś jako prezes oddziału Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w dużym zakładzie pracy czynnie uprawiałem sport. Lubię obejrzeć dobry film, przeczytać interesującą książkę i od czasu do czasu pospacerować.

Okiem Przewodniczącego: pierwsze 100 dni Rady Miasta Krakowa kadencji 2014–2018

Minęło już ponad 100 dni od pierwszego posiedzenia Rady Miasta Krakowa kadencji 2014–2018. Wiele się od tego czasu zdarzyło, więc warto to podsumować.

☛ Bogusław Kośmider*

Na plus można zaliczyć szybkie i w sumie bezproblemowe wybory władz Rady, mimo początkowego zamieszania. Równie sprawnie uchwaliliśmy budżet na 2015 r. i Wieloletnią Prognozę Finansową. Jak to jest ważne i do czego mogą doprowadzić spory w tym zakresie, widać było cztery lata temu, kiedy poprawialiśmy budżet przez kilka miesięcy. Tym razem mamy domknięty i realny budżet oraz realistyczną prognozę. Udało nam się też dopracować procedury budżetu obywatelskiego, co ze względu na niezrozumienie realiów przez wiele osób było bardzo trudne. Uchwaliliśmy program działania Miasta w zakresie polityki senioralnej, co jest ważne dla coraz liczniejszej grupy starszych mieszkańców Krakowa. Mimo wielu dyskusji i wątpliwości powołaliśmy nową, ważną instytucję – Zarząd Zieleni Miejskiej. Ruszyliśmy z ochroną terenów zielonych (Park rzeczny Drwinka). Zmieniliśmy zasady prowadzenia sesji Rady Miasta i uruchomiliśmy bezpośrednią transmisję z obrad. To były niewątpliwie jasne strony działania Rady przez te pierwsze 100 dni.

Czego do plusów zaliczyć nie można? Powołaliśmy największą jak dotąd liczbę komisji Rady, nie uwzględniając przy tym żadnych dotychczas obowiązujących reguł. W efekcie mamy komisje nawet ponad 20-osobowe, bez zachowanych parytetów. Ta liczba i chaotyczna struktura utrudnia organizację działań komisji. Nie uchroniliśmy się od chaosu przy uchwalaniu zasad przyjęć dzieci do przedszkoli. Za sprawą nieprecyzyjnych sformułowań bardzo dobry pomysł preferowania osób płacących podatki w Krakowie został zakwestionowany, przez co musieliśmy wprowadzić pewne poprawki. Dotychczas Rada wniosła jednak niewiele własnych pomysłów. Owszem, było kilka rezolucji w ważnych kwestiach, kilka uchwał kierunkowych. Nie określono jednak sposobu postępowania w poszczególnych sprawach, co miało miejsce np. cztery lata temu, gdy podjęliśmy współpracę z uczelniami czy zajęliśmy się statutami Miasta i dzielnic.

Co dalej? Jakich działań Rady Miasta można spodziewać się w najbliższym czasie?

Kluczową sprawą jest właściwe wdrożenie budżetu obywatelskiego. Mamy bardzo mało czasu, musimy działania skoncentrować w kilku miesiącach. Do końca marca można zgłaszać projekty, w czerwcu odbędzie się głosowanie. Ważną sprawą będzie zmiana ilości punktów sprzedaży alkoholu, ich lokalizacji oraz zasad przyznawania koncesji. Oczywiście można jedynie zmie-

nić ich liczbę, ale powinniśmy podejść do sprawy poważnie i szczegółowo. W najbliższych miesiącach rozpoczęte zostaną nowe projekty Rady Miasta Krakowa. Barometr Krakowski, czyli projekt systematycznych badań opinii mieszkańców Krakowa to jeden z ważniejszych elementów realnych konsultacji społecznych. Będziemy pytać przekrojowo wszystkie grupy społeczne, a nie tylko tych, którzy interesują się daną sprawą. To narzędzie, które funkcjonuje w wielu miastach Polski i świata, powinno zostać szybko wdrożone w Krakowie.

Ruszymy z opracowywaniem Karty Przywilejów Krakusa, czyli dokumentu przyznawanego osobom płacącym w Krakowie podatek od osób fizycznych. Ta karta powinna zapewniać jej posiadaczowi szereg preferencji np. tańsze bilety komunikacji miejskiej czy łatwiejszy dostęp do niektórych usług komunalnych. Wprowadzone zostaną zmiany w zakresie edukacji, zapowiadane przez nową wiceprezydent zajmującą się tą dziedziną. Ruszą też kolejne działania w zakresie likwidacji niskiej emisji i ograniczania emisji spalin przez pojazdy. Zajmiemy się również sprawami bezpieczeństwa.

Wiosna i lato 2015 r. to okres kilku ważnych jubileuszy w Krakowie. W maju świętować będziemy 300. rocznicę ustanowienia św. Józefa patronem Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. W maju i czerwcu będziemy obchodzić 25. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych i powołania nowoczesnego samorządu.

I wreszcie w lipcu 2015 r. minie równo 100 lat od połączenia Krakowa i Podgórze. Dwa odrębne, wręcz konkurujące ze sobą miasta stały się wówczas jednym. To połączenie spowodowało, że Kraków z prowincjonalnego miasta monarchii austro-węgierskiej stał się metropolią, wielkim miejskim organizmem.

Tak będzie wyglądać najbliższe kilka miesięcy w Krakowie. Będziemy oczywiście także procedować wiele miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, realizowane będą zadania wpisane do budżetu, usprawnimy obrady, wykorzystamy do różnych działań ekspertów.

Szanowni Państwo, co jakiś czas będąc składał podobne sprawozdanie z działań Rady, a także sygnalizował kolejne działania. Dobra informacja to podstawa dobrego działania. Tak będzie w kadencji 2014–2018.



Bogusław Kośmider

foto: Międzianajęs / UMK

RADA MIASTA KRAKOWA 2014-2018

100 dni kadencji

PLUSY

- szybki wybór władz Rady
- nowy sposób prowadzenia sesji
- bezpośrednia transmisja obrad
- szybkie uchwalenie budżetu i WPF
- sprawne uchwalenie nowych zasad budżetu obywatelskiego
- sprawne uchwalenie programu dla seniorów
- powołanie Zarządu Zieleni Miejskiej

- chaotyczne powoływanie komisji
- chaotyczne uchwalanie zmian w uchwałach
- brak inicjatyw własnych Rady
- brak wyraźnego kierunku działań

PLANOWANE DZIAŁANIA RADY III-VII 2015

- wdrożenie budżetu obywatelskiego
- sprzedaż alkoholu – punkty, lokalizacja, zasady
- nowe projekty:
 - Barometr Krakowski
 - Karta Przywilejów Krakowskich
- sprawy edukacyjne
- jubileusze:
 - 300 lat ustanowienia patrona Miasta
 - 25 lat nowoczesnego samorządu Krakowa
 - 100 lat połączenia Krakowa i Podgórze
- organizacja prac Rady:
 - uelastycznienie obrad
 - wykorzystanie ekspertów

prezentacja: Pliktochart

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Spełnione dbają o innych

Już po raz siódmy z okazji Dnia Kobiet w magistracie odbyło się spotkanie pań „Krakowianki 50+”. W niedzielnie po południu panie dzieliły się doświadczeniem życiowym, wiedzą i talentami. Tym razem podkreślały, że zależy im nie tylko na spełnieniu zawodowym, ale także na zdrowiu i bezpieczeństwie najbliższych, bo uzasadniony rozwój nowych technologii musi być zrównoważony i nie może nam szkodzić, a na co dzień dbajmy o zdrową dietę i ruch, bądźmy wyrozumiałe i dobre.

◀ Marta Patena*



Pani dr **Anna Prokop-Staszecka** – internistka, mikrobiolog, serolog, pulmonolog, dyrektorka Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, która czuje się stuprocentową krakowianką, poruszyła temat zmieniającej się na przestrzeni dziejów roli kobiet. – Przeszaliśmy być sługami mężów i panów, przed nami inne wyzwania – mówiła. Przypomniała też słowa Jeana Paula Sartre'a, że: „kobieta nigdy nie wie, czego chce, ale nie spocznie, dopóki celu nie osiągnie”. Sama deklarowała, że jest kobietą szczęśliwą i spełnioną. Nie narzeka, gdyż uważa, że to sprzyja szybkiemu starzeniu się. Zachęcała do pozytywnego nastawiania się do życia. Przypomniała też o roli kobiet w kształtowaniu pozytywnych postaw i zachowań prozdrowotnych: – Jako naród żyjemy źle. Z 37 mln osób 16 mln ma hipercholesterolemię; co piąty Polak ma nadwagę; 2,1 mln cierpi na cukrzycę; 10 mln ma nadciśnienie tętnicze, z czego tylko jedna czwarta się leczy; 8 mln ludzi pali. Tylko kobiety mogą to zmienić! Zacznijmy od naszych najukochańszych i najbliższych. Otyłość dzieci wynika z jedzenia fast foodów, a palące żyją krócej średnio o 10 lat niż niepalące. Dieta i styl życia, więcej sportu i ruchu. Zadbajmy o profilaktykę wszystkich chorób i czyste powietrze. Wyznaczajmy sobie sartrówskie cele – apelowała pani doktor.

Pani **Anna Nachtarzanka** – dziennikarka TVP Kraków specjalizująca się w sprawach społecznych i reportażach interwencyjnych, opowiedziała o swoich doświadczeniach i podzieliła się swoimi refleksjami. Cztery lata temu przy-



szli do niej mieszkańcy Bielania z informacją, że przed oknami mają stację bazową telefonii komórkowej, przez którą chorują. Podeszła do sprawy z dystansem, bo nie miała żadnej wiedzy na temat promieniowania elektromagnetycznego, a władze i inne służby zapewniały o jego nieszkodliwości. Dopiero gdy Inspektorat Nadzoru Budowlanego zlekceważył zapytania mieszkańców o to, czy taka konstrukcja powinna mieć zezwolenie na budowę, weszła głębiej w temat. Okazało się, że w Polsce panuje wolnoamerykanka: nikt nie kontroluje operatorów, mieszkańcy nie są traktowani jako strona w sprawie. Dlatego utworzyli stowarzyszenie. Wygrali kilka procesów w sądach. Rada Miasta Krakowa uchwaliła dwie rezolucje, ale zostały one zlekceważone przez Radę Ministrów. Pani redaktor przypomniała, że na świecie prowadzone są badania, które udowadniają, że promieniowanie ze stacji bazowej może mieć wpływ na zdrowie, a nawet życie człowieka. Polski parlament powinien więc uchwalić specjalne przepisy dotyczące budowy stacji bazowych, ale politycy lekceważą tę sprawę. Służby, których statutowym obowiązkiem jest dbanie o nasze bezpieczeństwo (Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, sanepid), nie działają. Nie chodzi tutaj o straszenie, tylko o pokazanie, że sprawa jest bardzo poważna – chodzi o życie i zdrowie, jeśli nie nasze, to naszych dzieci i wnuków.

Pani **Iwona Wendel** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, odpowiedzialna za koordynację działań w kwestii rozwoju społeczeństwa informacyjnego, wcześniej dyrektorka Wydziału Informatyki w Urzędzie



Miasta Krakowa, przekonywała o potrzebie powszechnego dostępu do szerokopasmowego internetu na terenie całej Polski. Internet i usługi cyfrowe są podstawą każdej nowoczesnej gospodarki. Nowe technologie cyfrowe rozwijają się dynamicznie, a globalna sieć wykorzystywana jest we wszystkich dziedzinach życia. Co minutę w sieci pojawia się 217 nowych użytkowników, 571 nowych stron www, 48 godzin materiałów wideo na YouTube i ok. 8 tys. zdjęć na Flickr i Instagramie. W każdej minucie dochodzi do 47 tys. pobrań aplikacji, wysyłanych jest ponad 204 mln e-maili, ponad 684 tys. udostępnień treści, ponad 2 mln wyszukiwań w Google. Wydaje się 272 tys. dolarów na zakupy (co daje 391 mln dolarów codziennie). 80 proc. ludzi na świecie uważa, że dostęp do internetu jest jednym z podstawowych praw człowieka, niezbędnym elementem życia jak drogi, kanalizacja, prąd czy woda. Gonimy USA i kraje azjatyckie. Polska nie może wlec się w ogonie Europy, dlatego inwestujemy 4 mld w sieci i 3 mld w systemy teleinformatyczne. Efekt: e-usługi to 22 mln złożonych deklaracji podatkowych za sam 2014 r., 45 tys. spraw codziennie załatwianych w centralnej ewidencji działalności gospodarczej, terabajty pobranych danych z geoportalu i portalu GUS, miliony wejść do KRS, dziesiątki milionów wglądów w księgi wieczyste i dużo więcej. – Obszar, w którym działam, zdominowany jest przez mężczyzn, ale teraz, po czterech latach, moi partnerzy z administracji i rynku telekomunikacyjnego mówią: „Kobiecie to i nawet diabeł nie stanie na drodze!” – mówiła na zakończenie pani minister.



Pani **Joanna Greguła** – notariusz, członkini i rzecznik prasowy Krajowej Rady Notarialnej, doświadczony wykładowca z zakresu prawa cywilnego, ekspert w Komisji Europejskiej ds. szkoleń prawniczych, filantrop, miłośniczka muzyki, podróży i psów, rozpoczęła swoje wystąpienie od sentencji Herodota: „Całe nasze życie to działania i pasja. Unikając naszego zaangażowa-

nia w działania i pasję naszych czasów, ryzykujemy, że w ogóle nie zaznamy życia". Omówiła najważniejsze cechy zawodu notariusza: bezstronność, poufność, zaufanie, zabezpieczenie interesów obu stron i dbałość o równowagę ich praw, profesjonalizm oraz życzliwość. Notariusz nazywany jest „sędzią braku sporu”. Odniosła się do cech, które predestynują kobiety do tego zawodu: cierpliwość, dokładność, skrupulatność, systematyczność, staranność, umiejętność łagodzenia sporów. Praca notariusza obarczona jest odpowiedzialnością cywilnoprawną za dokonywane przed nim czynności, odpowiedzialnością karną i finansową, a zwłaszcza podatkową. Kwintesencją tego zawodu jest bezpośredni kontakt z człowiekiem. Nadmiar energii, która nie ma ujścia w spokojnym notariacie, pani Joanna Greguła przełożyła na pracę w samorządzie zawodowym, gdzie nabiera się dystansu do siebie i pokory, bo jest się tylko elementem zespołu. Uczestnicząc w programie „Masz prawo znać prawo”, poznała pracę aktorki. Każda praca zawodowa, także notariusza wymaga bowiem odskoczni. Jedną z nich może być pisanie wierszy. Wiersz z tomiku „Przedtem i potem” Joanna Greguła przeczytała uczestniczkom spotkania w magistracie.

„Wiosna”

Najgłębiej i tak zachłannie wiosna się wdarła do miasta.

Wszystko rozkwita i pachnie, nabrzmiewa pęka i wzrasta.

W zasadzie rzecz jest banalna. Co roku się to powtarza...

A mnie ten czas coraz bardziej rozmarza i rozkojarza.

Należy zeszczupleć, wypięknąć i włożyć błękitną sukienkę,

Plantami lśniącymi zielenią iść z wiosną na spacer za rękę.

Znam dobrze ten stan i ten zapach. Kobiecość tak wtedy jest jasna!

Choć oczy są ciągle niebieskie,

Sukienka znów trochę za ciasna...

Tak bardzo chcę fruwać i marzyć
I czekać na ciebie z radością,
W Krakowie wśród bżów i konwalii
Wymieszać tę wiosnę z... miłością!

Po recytacji wszystkie Panie z zachwytem wysłuchały recitalu Bożeny Zawiaślak-Dolny, której akompaniowała Renata Żelobowska-Orzechowska.



Pani **Bożena Zawiaślak-Dolny** – powszechnie uznana za najlepszą polską odtwórczynię partii tytułowej Carmen w operze Bizeta. Postać tę kreowała w teatrach operowych Krakowa, Bytomia, Łodzi, Gdańska, Szczecina i Warszawy. W 1995 r. za rolę Carmen w Operze Bałtyckiej otrzymała Nagrodę Wojewody Gdańskiego, dwa lata później Nagrodę Wojewody Krakowskiego. Z dużym powodzeniem śpiewała w operach Rossiniego i Verdiego. Jest artystką operetki i musicalu. Z Krakowem związana jest od 1988 r., nie tylko jako solistka Opery Krakowskiej. Mówi o sobie: „Obojętnie, czy to duża, czy mała rola, opera, operetka, musical, z każdą się identyfikuję. Gram i śpiewam na sto procent. Bardzo kocham to, co robię”.

Pani dr **Renata Żelobowska-Orzechowska** – absolwentka krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie fortepianu prof. Ludwika Stefańskiego; prowadzi bogatą działalność koncertową w kraju i za granicą, występując na prestiżowych koncertach z wybitnymi muzykami oraz czołowymi wokalistami; jako adiunkt w Akademii Muzycznej w Krakowie prowadzi klasę kameralistyki; od 2005 r. jest kierownikiem



muzycznym cyklu koncertów dla dzieci organizowanych przez Filharmonię im. K. Szymanowskiego w Krakowie.

Chociaż repertuar recitalu był różnorodny: od arii po lekkie piosenki, to Panie rozpoczęły od:

...Każda odda z ochotą

Nawet srebro i złoto

I brylanty, i wszystko, co ma

Bez namysłu, najszczerzej

Niech ktoś to wszystko zabierze

W zamian za to niech tylko da:

Odrobinę szczęścia w miłości

odrobinę szczęścia czyjegoś

Jedną małą chwilę radości

Przy boku kochanego...



Na zakończenie spotkania odczytałam pozdrowienia i życzenia przysłane przez panią Elżbietę Penderecką, która przy okazji zaprosiła wszystkie uczestniczki spotkania na krakowskie koncerty 19. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena.

My zaś zapraszamy na kolejne spotkanie pani „Krakowianki 50+” już za rok.

*radna Miasta Krakowa



Krakowianki 50+ spotkały się już po raz siódmy

Emocje wokół Plant

Burzliwa dyskusja i wymiana opinii pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ruchu jednokierunkowego wokół Plant – tak wyglądało jedno z posiedzeń Komisji Infrastruktury RMK. Mimo wielu wątpliwości i sprzeciwów radni mogli jedynie wysłuchać informacji prezydenta na temat zmiany organizacji ruchu wokół Plant, gdyż decyzja w sprawie przebudowy została już podjęta.



foto: Magdalena Baraniewicz / UMK

Projekt przewiduje wprowadzenie jednokierunkowego ruchu samochodowego od ul. Karmelickiej do ul. Piłsudskiego

Katarzyna Maleta-Madejska

Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowa – te ulice zostaną poddane modernizacji. Zdaniem przedstawicieli Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu zmiany w tym rejonie miasta są bardzo potrzebne, a wręcz niezbędne. Mają przede wszystkim usprawnić komunikację miejską, gdyż na kilku odcinkach z powodu złego stanu torów tramwaje muszą zwalniać do 5 km/h. – Dodatkowo takie rozwiązanie komunikacyjne spowoduje uspokojenie ruchu w centrum miasta, co z kolei przyczyni się do poprawy jakości powietrza. Problemem są także samochody, które wjeżdżają w strefę B, a nie mają do tego uprawnień. Proponowane zmiany pozwo-

lą na ukrócenie takich praktyk – mówił Jerzy Marcinko, dyrektor Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu. W dyskusji wziął udział również wiceprezydent Tadeusz Trzmiel, który starał się przekonać do tego pomysłu wszystkich przeciwników. – W metropoliach na całym świecie centra miast oddaje się mieszkańcom, wycofując z nich ruch samochodowy. To nie tylko kwestia poprawy jakości powietrza, chodzi nam też o zabytki z centrum naszego miasta, o dziedzictwo narodowe. Zmiany omawiamy już od dwóch lat – powiedział Tadeusz Trzmiel. Plan nowych rozwiązań komunikacyjnych wokół Plant figuruje na liście projektów do Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, które będą realizowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. Inwestycja ma

szanse dostać 60-procentowe dofinansowanie w ramach funduszy europejskich, czyli nawet 72 mln 62 tys. zł. Całkowity szacunkowy koszt projektu to 148 mln 47 tys. zł. Projekt przewiduje wprowadzenie jednokierunkowego ruchu samochodowego od ul. Karmelickiej do ul. Piłsudskiego pasem o szerokości 3 m, w kierunku przeciwnym zaprojektowano jednokierunkowy ruch rowerowy (pas rowerowy) o szerokości do 2 m. Pojazdy komunikacji miejskiej będą poruszały się dwukierunkowo po przebudowanym torowisku tramwajowym. Zostanie zachowana możliwość wjazdu na ulice dochodzące do Rynku Głównego, ponadto wyznaczono miejsca postojowe na chodniku wzdłuż przebudowanych ulic. W ramach projektu zostaną zlikwidowane sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach ulic Piłsudskiego i Straszewskiego oraz Podwale i Karmelicka. Ulice te będą się znajdować w strefie ograniczonej prędkości (do 30 km/h).

Wielu radnym takie zmiany jednak się nie podobają. Według radnej Teodozji Maliszewskiej proponowane rozwiązania nie przyniosą pozytywnych skutków, a wręcz przeciwnie: – Dwa lata temu również dyskutowaliśmy o takich zmianach. Przedstawiciele policji powiedzieli, że wszelkie problemy komunikacyjne w tej okolicy można rozwiązać dobrym oznakowaniem. Czy nie wystarczy egzekwowanie prawa, skoro problemem są samochody wjeżdżające w strefę? – pytała radna Teodozja Maliszewska. Częściowo poparł ją radny Aleksander Miszański, który mimo że opowiada się za wprowadzeniem ruchu jednokierunkowego, dostrzega też problem opieszałości w egzekwowaniu prawa. – Co drugi samochód w strefie B porusza się bezprawnie. Dlatego trzeba zadbać o większą restrykcyjność w egzekwowaniu przepisów – powiedział Aleksander Miszański.

Temat ruchu jednokierunkowego w centrum miasta powraca po raz kolejny. Już dwa lata temu władze zastanawiały się nad ograniczeniem ruchu w tej części miasta. Choć radni zgodnie twierdzą, że remont torowisk jest potrzebny, to jednak są przeciwni przesuwaniu linii tramwajowej i ruchowi jednokierunkowemu. – Były protesty społeczne w tej sprawie, a Rada Miasta w poprzedniej kadencji wypowiedziała się przeciwko zmianom. Poza tym proponowane rozwiązanie zwiększy koszty całej inwestycji – mówił Włodzimierz Pietrus.

Prace remontowe mają zostać podzielone na dwa etapy. Podczas pierwszego przejeżdżny będzie odcinek od ul. Piłsudskiego do Karmelickiej, a w czasie drugiego – od ul. Karmelickiej do Długiej. Cały czas będzie utrzymany ruch w kierunku Cichego Kąca i Bronowic. Remont ma się zakończyć w wakacje.

Nadzieja w PPP

Po 2020 r., kiedy wygaszone zostaną fundusze unijne, kapitał prywatny stanie się jedynym źródłem wsparcia inwestycji infrastrukturalnych. Żeby uniknąć zastoju w inwestycjach, powinniśmy już w tej perspektywie finansowej UE otworzyć się na metodę partnerstwa publiczno-prywatnego.



Małgorzata Jantos

Małgorzata Jantos*

Partnerstwo publiczno-prywatne (PPP) to współpraca sektora publicznego i prywatnego, mająca na celu realizację przedsięwzięć lub świadczenie usług tradycyjnie dostarczanych przez sektor publiczny. Współpraca ta opiera się na założeniu, że każda ze stron jest w stanie wywiązać się z własnych, powierzonych jej zadań sprawniej niż druga strona. Strony w ten sposób uzupełniają się, zajmując się w ramach PPP właśnie tą częścią wspólnego zadania, którą wykonują najlepiej. Dzięki podziałowi zadań, odpowiedzialności i ryzyka w ramach PPP osiąga się najbardziej efektywny ekonomicznie sposób tworzenia infrastruktury oraz dostarczania usług publicznych. W ramach PPP każda ze stron czerpie korzyści, proporcjonalne do swego zaangażowania. Celem wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój instytucjonalny oraz praktyczne wdrażanie PPP jest uczynienie z niego równorzędnego z tradycyjnymi sposobu finansowania i realizacji zadań publicznych.

Od dawna powszechnie stosowane

W 1997 r. tylko pięć krajów na świecie: Wielka Brytania, Australia, Republika Południowej Afryki, Japonia oraz Austria świadomie stosowały formułę PPP przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych. 13 lat później zdecydowana większość państw miała już styczność z partnerstwem publiczno-prywatnym.

W krajach zamożniejszych (w tym w Wielkiej Brytanii) najwięcej projektów PPP realizowanych jest w edukacji, transporcie i służbie zdrowia. W Irlandii i Hiszpanii – przede wszystkim w infrastrukturze transportowej. Indie są spektakularnym przykładem skutecznego wykorzystania PPP do przyspieszenia procesów rozwojowych – budowania nowoczesnej infrastruktury technicznej (drogowej, kolejowej, lotniczej) – bez konieczności rezygnacji z poprawy poziomu świadczeń publicznych w zakresie lecznictwa, edukacji, standardów życia. W ostatnich latach przekonanie o użyteczności formuły PPP do przełamania sytuacji kryzysowych i pobudzenia wzrostu gospodarczego stało się w wielu krajach przesłanką do decyzji o wzmocnieniu wsparcia publicznego dla upowszechnienia PPP. Liderami w tym zakresie są kraje pozaeuropejskie – obok Indii przede wszystkim Kanada, USA i Brazylia.

Współpraca międzysektorowa

Pierwszym aktem prawnym w prawie polskim całkowicie poświęconym instytucji PPP była Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 28 lipca 2005 r. Wypada przypomnieć, że ogłoszenie ustawy miało miejsce w Krakowie w Sali Obrad Rady Miasta.

W intencji polskiego ustawodawcy ustawa ta miała regulować zawieranie umów PPP między sektorem publicznym a prywatnym oraz wyznaczać właściwy standard funkcjonowania takiej współpracy w celu efektywnej realizacji zadań publicznych. Niestety, w ciągu ponad trzech lat obowiązywania ustawy o PPP z 28 lipca 2005 r. w oparciu o jej przepisy nie zawarto żadnej umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym. W związku z powyższym, w efekcie podjętych prac legislacyjnych, z końcem lutego 2009 r. weszły w życie Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 19 grudnia 2008 r. oraz Ustawa o koncesji na roboty budowlane lub usługi z 9 stycznia 2009 r., których celem jest stworzenie przejrzystych, elastycznych i skutecznych ram prawnych współpracy międzysektorowej.

Polska w nadchodzących latach wciąż będzie beneficjentem bardzo dużych środków z UE, ale już teraz trzeba zacząć przygotowywać się do zmiany źródła finansowania inwestycji. W latach 2014–2020 (projekty można rozliczać do końca 2022 r.) Polska otrzyma w ramach unijnej polityki spójności 82,5 mld euro, w tym ok. 31,5 mld euro trafi na typowo infrastrukturalne działania w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz instrumentu „Łącząc Europę”.

Ostatni duży zastrzyk środków

To będzie ostatni tak duży zastrzyk środków z UE, więc trzeba przygotować się do pozyskania kapitału prywatnego. Środki z perspektywy finansowej 2007–2013 były przeznaczone na modernizację infrastruktury drogowej, w perspektywie finansowej 2014–2020 akcent został położony na infrastrukturę kolejową. W nadchodzącym okresie finansowania niezbędny będzie, jak w latach 2007–2013 i 2014–2020, udział własny jednostki samorządu. Niewykluczone więc mogą być zadłużenia zarówno budżetu centralnego, jak i budżetów samorządowych. Nadzieja więc w PPP.

Dzięki podziałowi zadań, odpowiedzialności i ryzyka w ramach PPP osiąga się najbardziej efektywny ekonomicznie sposób tworzenia infrastruktury oraz dostarczania usług publicznych. W ramach PPP każda ze stron czerpie własne korzyści, proporcjonalne do swego zaangażowania. Celem wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój instytucjonalny oraz praktyczne wdrażanie PPP jest uczynienie z niego równorzędnego z tradycyjnymi sposobu finansowania i realizacji zadań publicznych.

*Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Czarownica z Krowodrzy

Czynsze na przedmieściach zawsze były niższe niż w centrum miasta. Trudno się więc dziwić, że na początku XX w. niezamożni przybysze z zaboru rosyjskiego chętniej wynajmowali mieszkania w którejś z nowo przyłączonych do Krakowa dzielnic.



fot. Wiesław Majka / UMK

Maria Cieślowa wykorzystywała w swojej pracy rozmaite zioła, o których informacje znajdowała w „olbrzymiej księdze botanicznej”

Michał Kozioł

Jedną z nich była Krowodrza, gdzie mieszkali m.in. przybyli do Krakowa z wschodniej granicy Leon Wasilewski, Feliks Dzierżyński oraz małżonkowie Antoni i Maria Cieślowie. Nazwisko Feliksa Edmundowicza pamięta dotąd cały świat. Drugi z wymienionych, zasłużony skądinąd polityk i publicysta, wybitny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, współpracownik Józefa Piłsudskiego byłby dziś zapewne postacią zupełnie zapomnianą, gdyby nie jego córka, czyli Wanda Wasilewska. Jeszcze bardziej niełaskawie obeszła się zbiorowa pamięć krakowian z państwem Cieślami, a przecież był czas, kiedy ich nazwisko było w Krakowie bardzo głośne.

Epruwetki, zawiniątka...

Mieszkali państwo Cieślowie w świeżo przyłączonej dzielnicy, czyli na Krowodrzy Murowanej, w domu oznaczonym jeszcze numerem 223, gdyż „miejską”, uliczną numerację budynków dopiero wprowadzano. Ich najbliższymi sąsiadami byli: asystent pocztowy Adolf

Prochyrza z małżonką Kamilą, starsi już wiekiem państwo Krzanowscy oraz dwie uczennice seminarium nauczycielskiego, panny Maria Czech i Maria Dzieńiewicz, obie z Rzeszowa rodem. Cieślowie osiedli na Krowodrzy stosunkowo późno. Oboje ich dzieci, czyli ośmioletni Wacław oraz licząca dwanaście lat Stanisława, urodziło się w Królestwie Polskim, podobnie jak ich rodzice. Antoni pochodził bowiem z miejscowości Zalesie w guberni kieleckiej, a jego żona Maria z Buska. Jako swój zawód podawał Cieśla niezbyt prestiżową profesję służącego. Tak też został zapisany podczas powszechnego spisu ludności, który przeprowadzono w 1910 r. Nie bardzo jednak wiadomo, gdzie i u kogo Cieśla miał służyć. Rodzina jednak z czegoś się utrzymywała i była to jednak chyba przede wszystkim zasługa pani Cieślowej, liczącej w 1912 r. czterdzieści wiosen. Początkowo – jak opowiadano – ratowała ona rodzinny budżet, handlując pokątnie dewocjonaliami. Jednak wkrótce poświęciła się innej działalności, czyli leczeniu ludzi. Owa lekarska praktyka zwróciła uwagę krakowskiej policji, to znaczy komisarza Karola Closmanna, kierującego jej krowoderską filią,

a w konsekwencji także krakowskiej prasy. Na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, skutecznie zdobywającego w tamtych latach coraz większe grono czytelników, ukazała się 14 kwietnia 1912 r. obszerna notatka o sensacyjnym tytule „Czarownica z Krowodrzy”. Jeżeli wierzyć jej autorowi, to właśnie krowoderski komisariat zawiadomił telefonicznie redakcję o zatrzymaniu „czarownicy” oraz zachęcał do przysłania na miejsce przestępstwa reportera oraz rysownika. Zachęta była skuteczna i przedstawiciele „Kuriera” udali się szybko na Krowodrzę. Pośpiech okazał się potrzebny, gdyż udało się im jeszcze zobaczyć zarekwirowane przez policję liczne dowody rzeczowe, czyli wielki kosz pełen „arsenału leczniczego”. Reporter stwierdził, że były tam ogólnie dostępne „pastylki na przeczyszczenie, krople na ból głowy itp. niewinne zresztą środki”. Jednak oprócz tych popularnych, sprzedawanych w każdej krakowskiej aptece czy też drogerii, specyfików znajdowały się tam i inne przedmioty. Jak pisał „Kurier”, w koszu można było zobaczyć „kilkadziesiąt flaszeczek, epruwetek, zawiniątek...”. Słowo „epruwetka” znane i używane jest dziś chyba już tylko przez twórców krzyżówek oraz namiętnych „rozwiązywaczy”. Kiedyś – jak wiadać jeszcze przed stu laty – oznaczało ono po prostu próbkówkę. Ich obecność wśród „wypożyczenia czarownicy” wskazywałaby, że pani Cieślowa swoim pacjentom nie tylko zalecała zażywanie specyfików rodem z apteki, ale także sama produkowała leki. Kolejnym wskazującym na to dowodem była znaleziona przez przeprowadzających rewizję funkcjonariuszy „olbrzymia księga botaniczna”.

Tłuszcz z zaskrońca i nostalgia w boku

Jeżeli wierzyć reporterowi „Kuriera”, policjanci z krowoderskiego komisariatu bardzo chętnie i szczegółowo opowiedzieli o swojej wizycie w domu numer 223, czyli o tym, jak dokonali rewizji oraz aresztowali znachorkę. Przede wszystkim stwierdzili, że drzwi do mieszkania państwa Cieślów otworzył im „starszy jakiś mężczyzna w długim białym fartuchu, podobnym, jakie noszą sanitariusze szpitalni”. Był to sam małżonek „nielegalnej” lekarki. Warto przy tej okazji przypomnieć, że pan Antoni Cieśla urodził się w 1869 r., czyli wkraczający w celu przeprowadzenia rewizji policjanci zobaczyli przed sobą człowieka liczącego niewiele ponad czterdzieści lat, a więc według naszych współczesnych kryteriów absolutnie niezasługującego na określenie „starszy”. Musimy jednak pamiętać, że w ciągu ostatniego stulecia granice młodości i starości bardzo się przesunęły i dziś absolutnie nikt starcem nie nazwie nawet pięćdziesięciolatka.

Ów „starszy” pan, kiedy zorientował się, jacy to goście i w jakim celu odwiedzili jego miesz-

kanie, zareagował błyskawicznie. Ponieważ pomieszczenie, do którego policja wkroczyła, pełniło funkcję poczekalni i właśnie jeden z pacjentów oczekiwał na wizytę, Antoni Cieśła – jak pisał „Kurier” – „wcisnął nagle siedzącemu pod oknem pacjentowi w rękę święty obrazek. Trzeba bowiem wiedzieć, że pani Cieśłowa trudniła się dawniej handlem dewocjonaliami, a za przybyciem policji chciał jej mąż upozorować obecność tego człowieka – kupowaniem obrazu”. Taka próba ratowania sytuacji okazała się jednak nieskuteczna. Policja zdecydowanie wkroczyła do „gabinetu” krowoderskiej „czarownicy”, gdzie właśnie przeprowadzany był zabieg okadzania pacjentki „tłuszczem z zaskrońca”.

„Kurier” – opierając się podobno na relacjach policjantów – z dość dużą dozą złośliwości, charakterystycznej zresztą dla prasy brukowej, opisywał „terapeutyczną” działalność pani Cieśłowej. Jednym z szczególnie spektakularnych przykładów miał być przypadek żony pewnego maszynisty kolejowego. Niewiasta owa „zjawiła się swego czasu u krowoderskiej Hygiei, skarżąc się na jakieś niedomagania. Lekarka po dokładnym zbadaniu pacjentki oświadczyła, „że jest z nią bardzo źle”. Miała bowiem w naj-

wyższym stopniu potargane nerwy i „nostalgia wlaźła jej w bok”. Nieszczęśliwa maszyniściwna wróciła do domu z rozpaczą w sercu i „nostalgia w bok”. Wobec nieodwołalnego wyroku bogini krowoderskiej przywołała całą rodzinę i zorganizowała czule pożegnanie. Na szczęście znalazła się jakaś pozioma (sic!) dusza, która przed śmiercią poradziła jej jeszcze zażycie rycynusu... No i pomogło!... „Kandydatka na nieboszczkę żyje i jest zdrowa, nie może jednak odzławić 20 koron, które zapłaciła znachorce”. Podsumowując swoje rozważania, autor notatki stwierdzał: „Uwiedzione panienki, bezpłodne matki, zaniedbane mężatki – znachodziły (sic!) u znachorki pomoc – w własnej ich imaginacji. Nic dziwnego, że wobec takiej humanitarnej działalności pani Cieśłowej – opiekowała się nią policja”.

Lek na przystojnego bruneta

Krakowska policja sprzed stu lat zakwalifikowała działalność krowoderskiej czarownicy jako „nieodzwolone praktyki lekarskie”. Czy także dziś w ten sposób potraktowano by aktywność pani Cieśłowej? Jedną ze stosowanych przez nią metod terapii było okadzanie pacjentów, a raczej pacjentek, bo z jej porad korzystały

przede wszystkim kobiety. Do tego celu używała nie tylko wspomnianego wyżej „tłuszczu z zaskrońca”, ale także innych substancji. Np. pan na Józia L. – „Kurier” dyskretnie ograniczył się do podania tylko pierwszej litery nazwiska – cierpiąca z powodu nieodwzajemnionej miłości do pewnego blondyna okadzana była „dymem z nitki męskiej bielizny”. Zabieg kosztował tylko dziesięć koron i okazał się skuteczny, gdyż pan na Józia zakochała się z wzajemnością w „bardzo stałym i dobrze zbudowanym brunecie”. Można więc uznać panią Marię Cieśłową za prekursorkę tak dziś modnej aromaterapii, czyli „gałęzi medycyny alternatywnej wykorzystującej olejki eteryczne i inne substancje zapachowe do korzystnego wpływania na nastrój, procesy poznawcze oraz zdrowie”. O tym, że swoje zajęcia traktowała „krowoderska Hygieia” poważnie, świadczy także i to, że wśród zakwestionowanych przez policję przedmiotów znalazła się owa wspomniana już „olbrzymia księga botaniczna”. To zapewne w niej znachorka szukała informacji o zaletach rozmaitych ziół. Można więc powiedzieć, że pani Maria Cieśłowa dziś powinna być traktowana jako prekursorka współczesnej medycyny alternatywnej.

Kalendarium krakowskie

25 marca 1915 (241. dzień Wielkiej Wojny)

Magistrat ogłasza przetarg na budowę baraków dla chorych na choroby zakaźne. Oferty należy składać do 7 kwietnia 1914 r. w biurze starszego radcy Jana Zawiejskiego na trzecim piętrze.

26 marca 1915 (242)

Ck Komenda zakazuje wywożenia z obrębu twierdzy m.in.: benzolu, benzyny, chleba, cukru, czekolady, drewna opałowego, fasoli, grochu, herbaty, jaj, kakao, kawy, koksu, konserw mięsnych, masła, produktów mącznych, mięsa, mleka, nafty, oliwy, owsa. Można natomiast wywozić napoje spirytusowe, piwo oraz wino.

27 marca 1915 (243)

Pojawiło się w sprzedaży piwo marcowe z uruchomionego po zniszczeniach wojennych browaru w Okocimiu.

28 marca 1915 (244)

Pomimo Palmowej Niedzieli na dworcu kolejowym daje się zauważyć wzmożony ruch. Z Krakowa wyjeżdżają ludzie zaniepokojeni pogłos-

kami o mającej rzekomo nastąpić rosyjskiej ofensywie.

29 marca 1915 (245)

Ogłoszono nowy cennik maksymalny żywności. Znacznie wzrosły zwłaszcza ceny mięsa i wędlin.

30 marca 1915 (246)

W mieście odczuwa się brak nabiału.

31 marca 1915 (247)

Kończy pracę komisja wojskowo-policyjna ustalająca listę osób, które mogą pozostać w mieście podczas ewentualnego oblężenia.

1 kwietnia 1915 (248)

Komenda twierdzy nakazuje „przymusowe szczepienie ospy”. Osoby, które nie dopełnią tego obowiązku, będą musiały opuścić Kraków.

2 kwietnia 1915 (249)

Zgodnie z tradycją krakowianie tłumnie odwiedzają Boże Groby, które pomimo wojennych oszczędności urządzone w krakowskich kościołach.

3 kwietnia 1915 (250)

Wielu krakowskich notabli – między innymi książe biskup Adam Sapieha i delegat Federowicz – rezygnuje z urzędowania tradycyjnego święconego. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc ofiarom wojny.

4 kwietnia 1915 (251)

Kraków świętuje. Wszystkie katolickie sklepy zamknęte. Nie kursują tramwaje.

5 kwietnia 1915 (252)

W zwierzynieckim emausie uczestniczy bardzo wielu żołnierzy.

6 kwietnia 1915 (253)

Krakowska poczta przyjmuje znów paczki o wadze do 5 kg. Muszą być one zamykane w obecności pracownika oraz nie mogą zawierać żywności ani żadnych pism.

7 kwietnia 1915 (254)

Arcyksiąże Karol Stefan z Żywca składa na ręce księcia biskupa Adama Sapiehy 5 tys. koron dla ofiar wojny w Zachodniej Galicji.

Zmiana siedziby biura strefy płatnego parkowania

Miejska Infrastruktura Sp. z o.o. informuje, że od 30 marca 2015 r. Biuro Strefy Płatnego Parkowania zostaje przeniesione do nowej lokalizacji mieszczącej się przy ul. W. Reymonta 20 – wejście od ul. H. Reymana (park Jordana). Zmianie ulegną numery telefonów kontaktowych do Biura Strefy Płatnego Parkowania. Adresy poczty elektronicznej pozostają bez zmian. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Spółki www.mi.krakow.pl.

Pokaż swoją rodzinę!

Dokumentujesz historię swojej rodziny? Tworzysz jej drzewo genealogiczne? Mieszkasz w Krakowie? Weź udział w konkursie plastycznym „JesteśMy Rodziną” Jego celem jest integracja pokoleń dzięki wspólnemu spędzaniu wolnego czasu oraz wzmocnienie pozytywnego modelu rodziny. Akcja „JesteśMy Rodziną” skierowana jest do krakowskich rodzin.

Jakie są wymagania konkursowe? Każdy uczestnik zobowiązany jest do wykonania dwóch kart albumu rodzinnego w formacie A3. Album należy wykonać techniką scrapbookingu polegającą na ozdabianiu albumów ze zdjęciami przy użyciu m.in. kolorowych papierów, wstążek, ozdobnych naklejek, taśm, wycinków z gazet łączonych na zasadzie kołażu.

Uczestnicy konkursu będą mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach rodzinnych, podczas których będą mogli wykonać dwie karty albumu. Warsztaty odbywać się będą w Staromiejskim Centrum Kultury Mł-

dzieży w następujących terminach: 11.04.2015 r. – SCKM, ul. Dietla 53 oraz 25.04.2015 r. – SCKM, ul. Szeroka 16. Osoby, które chcą wziąć udział tylko w konkursie (bez udziału w warsztatach), mogą przesyłać swoje prace do 9 maja 2015 r. na adres: Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. H. Wietora 13/15, 31 – 067 Kraków.

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród nastąpi 24 maja 2015 r. podczas Święta Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwieńskim. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez Bonarka City Center, Klocki24.com oraz Krakowskie Centrum Zabawek Toysmann. Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się na stronach internetowych www.bip.krakow.pl oraz www.sckm.krakow.pl. Honorowy patronat nad konkursem objęli Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Małopolski Kurator Oświaty Aleksander Palczewski.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w kwietniu 2015 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodziną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
al. Z. Krasińskiego Nr 22 lokal użytkowy o pow. 30,50 m kw.	33/1000 cz. 196/1	0,0299	14 K	155 200,00 w tym cena lokalu 129 200,00 cena gruntu 26 000,00	16 000,00 3.04.2015	9.04.2015 godz. 9.00
ul. Królewska 61 garaż o pow. 9,42 m kw.o wymiarach 3,33x2,83 m	3/1000 cz. 362/8	0,0836	3 K	20 200,00 w tym cena garażu – 15 643,00 cena gruntu 4 557,00	2 100,00 3.04.2015	9.04.2015 godz. 10.00
os. Na Skarpie 32 A garaż o pow. 17,40 m kw.	1/6 cz. 189	0,0117	47 NH	30 300,00 w tym cena garażu – 20 101,00 cena gruntu 10 199,00	3 100,00 3.04.2015	9.04.2015 godz. 11.00
ul. St. Worcella 10 Strych do adaptacji o pow. 56,51 m kw.	48/1000 cz. 149	0,0412	8 Ś	129 330,00	13 000,00 3.04.2015	9.04.2015 godz. 12.00
ul. Studencka 23, lokal mieszkalny o pow. użyt. 93,41 m kw.	59	0,0812	61 Ś	429 600,00	43 000,00 8.04.2015	14.04.2015 r. godz. 9.00
ul. Dietla 37, lokal użytkowy Nr U-1, pow. użyt. 133,30 m kw pow. przynależna 24,4 m kw. (piwnica nr 9)	57	0,0362	14 Ś	775 200,00	78 000,00 8.04.2015	14.04.2015 r. godz. 10.00
ul. Syrokomli 21 zabudowana budynkiem użytkowym o pow. 3 048,36 m kw. Rokowania	193	0,1670	14K	8 397 000,00	Zaliczka 420 000,00 zł płatna do dnia 8.04.2015 r. termin złożenia oferty do dnia 9.04.2015	Rokowania w dniu 14.04.2015 o godzinie 11.00
ul. Bonerowska 5 lokal mieszkalny o pow. użyt. 35,20 m kw. lp. oficyny, 1 p, kuch.łaz. przedp. wc	3520/195488 cz 115	0,0770	2 Ś	198 000,00	20 000,00 10.04.2015	16.04.2015 godz. 9.00
ul. Bonerowska 5 lokal mieszkalny o pow. użyt. 57,34 m kw., parter oficyny 2p. kuch. łaz. Wcprzedp.	5734/195488 cz 115	0,0770	2 Ś	297 000,00	30 000,00 10.04.2015	16.04.2015 godz. 9.30
ul. Bonerowska 5 lokal mieszkalny o pow. użyt. 51,96 m kw. lp. oficyny, 2 p, kuch.łaz. przedp. wc	5196/195488 cz 115	0,0770	2 Ś	278 200,00	28 000,00 10.04.2015	16.04.2015 godz. 10.00
ul. Jezioro mpzp Ruszcza usługi U2	255	0,0498	21 NH	87 000,00	9 000,00 10.04.2015	16.04.2015 godz. 10.30
ul. Kąpielowa mpzp Swoszowice Uzdrawisko – lecznictwo uzdrowiskowe 2LU/ZP	344/3	0,0374	90 P	159 000,00	16 000,00 10.04.2015	16.04.2015 r. godz. 11.00
ul. Branicka dec. WZ budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem, działka obciążona służebnością drogi koniecznej	109/3	0,0870	39 NH	77 100,00	8 000,00 10.04.2015	16.04.2015 r. godz. 11.30



JACEK MAJCHROWSKI
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

KROKE Ten



FOTO: MARCIN KYDRYŃSKI

Tomasz Kukurba /altówka, wokal/ **Jerzy Bawoł** /akordeon/ **Tomasz Lato** /kontrabas/
gościnnie: **Sławomir Berny** /instrumenty perkusyjne/

KONCERT

20/04/2015, 19:00

Opera Krakowska w Krakowie

ul. Lubicz 48, 31 - 512 Kraków

Prowadzenie: **Wacław Krupiński**

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie**

Realizacja koncertu: **Monika Lato, Łukasz Lech**

Bilety: **70, 80 pln**

Punkty sprzedaży:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, tel.: (12) 422-19-55, w. 15 i 24, rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm; www.ebilet.pl;

INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: (12) 421-77-87; Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: (12) 421-23-43



NOWA PŁYTA

www.4music.com.pl



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



telewizja M



KRK

Prezydent Miasta Krakowa

oraz  Bank Polski

zapraszają na



14. PKO CRACOVIA MARATON

19 KWIETNIA 2015

**KRAKOWSKIE SPOTKANIA BIEGOWE
17-19 KWIETNIA 2015**

PIĄTEK 17.04

Błonia Krakowskie

BIEG NOCNY (10 km)

SOBOTA 18.04

Błonia Krakowskie

MINI MARATON (4,2 km) KRAKOWSKI BIEG RODZIN
MARATON NA ROLKACH (42,195 km) BIEGI RADIA RMF FM
PASTA PARTY SESJA NAUKOWA
ANIMACJE I ATRAKCJE DLA DZIECI

NIEDZIELA 19.04

Rynek Główny

14. PKO CRACOVIA MARATON (42,195 km) BIEG W KRAWACIE (1 km)

Do biegu, gotowi, start!!!

WWW.PKOCRACOVIAMARATON.PL



Sponsor tytularny

Organizator

Sponsorzy

Partnerzy

Patroni medialni



Bank Polski

